

SŁOWO

WILNO, Sobota 4 stycznia 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefon: Redakcji 17-82, administracji 228 druk 262.

Prenumerata miesięczna z dostawieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., z przesyłką 7 zł. Konto czekowe P.K.O. nr. 30259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa naliczana ryczałtem. Redakcja nie odpowiada za zamieszczanie ogłoszeń. Redakcja nie odpowiada za zamieszczanie ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szepińskiego — A. Łaszk.
BIENIAKONIE — Bulef Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKŁA — Bulef Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
HODKOWIE — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — sklep „Jedność“.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEŃSKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczeńska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch“.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch“.

CBNY OGŁOSZEN: wiersz milimetry jednostronny na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz załączniki milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zmniejszenie 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druków mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Gospodarcza
Vegetacja Litwy

Od czasu wprowadzenia na Litwie własnej waluty i związanego z tem ustalenia stanu finansowego państwa można zauważyć pewne paradoksalne fakty. Wszystkie rzędy, jakie kolejno się zmieniały do dziś dnia, zawsze swój najmocniejszy atut w politycznej grze uważały pomyślną sytuację gospodarczą kraju. I naodwrotnie, opozycja, wymierzając swe najcięższe uderzenia, niezmiennie wykazuje na to, iż sytuacja ta jest opłakana. Jest rzeczą naturalną, że rząd swoją działalność woli, opozycja zaś ją krytykuje. Na radości atoli zakrawa ta okoliczność, iż jedni i drudzy mają rację.

Istotnie. Dzięki rozsądnej i ostrożnej polityce Banku Emisyjnego lit., ten element całego życia gospodarczego, który od czasu jego wprowadzenia przeszedł do takiego stopnia, że wprawdzie powoduje zaburzenia wewnętrzne, w stanie jego zachwiania. Pokrycie potrzeb, wystarczające od samego początku, ma tendencję do zwiększenia i ku końcowi bież. roku osiąga rekordową wysokość z górą 100 proc. Budżet państwa zostaje przeważnie zbilansowany ze szczególną precyzją, co pozwala rządowi na zieleń drobnych zaszkód rolnikom, prawę mostów i dróg, posiadanie rezerwy na wypadek nieurodzaju, a nawet budowę luksusowych gmachów dla centralnych instytucji rządowych w Wilnie. Długi państwowe Litwy wynoszą nieznacznie sumę 37 lit. na głowę. Słowem finansowy aparat państwa funkcjonuje, jak widać, regularnie i daje wyniki zadowalające.

Od umiejętnego zarządzania finansami państwa należy jednak rozróżnić dobrobyt materialny ludności. Na skądinąd skarbu nie wyklucza pułki kieszonki obywateli kraju, czego nie mamy przykładu na Litwie. Litwa, jak wiadomo nie posiada żadnych bogactw naturalnych. Zaliczanie do nich lasów należy już dzisiaj uważać za legendę. Wobec tego, jedynym źródłem dochodu ludności jest własna praca, w pierwszym rzędzie na roli, która się też trudni 85 proc. całej ludności. Rolnictwo wytwórcza jednak tej gałęzi gospodarstwa krajowego została w znacznym stopniu osłabiona z powodu dyktando jej zreformowania, dokonanego na samym progu samodzielnego życia państwowego kraju. Rozparowany posiadacz większej własności ziemskiej przeżywa obecnie przełomowy okres przystosowania się do nowych warunków na swym obcym i niebezpiecznym polu. Nie tak dawno jeszcze będzie mógł rozwinąć na nim wszystkie zagłębia. Znaczenie nowopowstałej warstwy nowoosiedleńców, jako elementu gospodarczego, jest tymczasem nikłe. „Naujukuris“ przystępuje do stawiania chaty i chlewa, a często za pożyczone pieniądze, zapodarczając się bowiem bez obecności państwa nie jest w stanie. I za zaopatrzyć go w żywy i marny inwentarz, budynki i nasiona, słowem, postawić na nogi, uczynić jego gospodarstwem rentownym — to wszystkim wymagałoby miliardów, których oczywiście nie posiada. Wzrost państwa oprócz wsparcia w postaci napływu pieniędzy oraz materiału leśnego ogólną sumę około 30 milj. lit. (do 28 r.), wydawnictw pomocy udzielonej nie jest w stanie. Te zaś tysiące, które w ten sposób wypadają na to kropla w morzu potrzeb, są dla niego, jak święty turecki, posadzone na gołej ziemi osadnika. Czesć osadników, nie mając siły utrzymać sprzedanej otrzymaną parcelę, pozostawia ją ciępią nędzę.

W takich warunkach o intensywnym rozwoju kultury rolnej nie może być mowy. Nie lepiej sytuacja przedstawia się w przemyśle. Na przeszkodzie do jego rozwoju stoi brak własnych, krajowych ośrodków, przedewszystkiem zaś wielkich kapitałów. To też wytwórczość miejscowa ogranicza się jedynie do produkcji artykułów pierwszej potrzeby, obliczonych na wiejskiego nabywcę.

Druga Konferencja Haska

Atmosfera podniecenia

HAGA, 2-1. Pat. Rokowania w sprawie planu Younga rozpoczęły się w atmosferze podniecenia, które — jak tu powszechnie utrzymują — będzie się wzmagalo coraz bardziej. Poważnie przyczynia się do tego fakt, iż nacjonalistyczne Niemcy mają do czynienia z rządem, którego autorytet został poważnie podważony przez ostatnie wystąpienie dr. Schachta i który ufał się do Hagi, mając zgóry to przedświadczenie, że tuż po konferencji zmuszony będzie podać się do dymisji. W tutejszych kołach politycznych uważają, że wprawdzie plebiscyt z grudnia 1929 roku w sprawie przyjęcia lub odrzucenia planu Younga zakończył się niepowodzeniem nacjonalistów, niemniej jednak wykaże istnienie milionowych rzesz, wrożeń wszelkiej myśli pokojowej, gotowych przy każdej sposobności narzucić swą wolę większości społeczeństwa niemieckiego.

Zdaniem tych kół, od śmierci Stresemanna, który dzięki swemu prestiżowi na terenie międzynarodowym mógł jako tako przeciwstawić się wszechwładni, niema w Niemczech osobistość, która mogłaby utrzymać w korbach rozgłoszonych nacjonalistów.

W tutejszych kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że minister finansów Rzeszy Moldenhauer pozostawał w bardzo bliskich stosunkach z dr. Stresemannem, który w znacznej mierze zawiązywał się do niego. Zresztą dr. Schacht posiada w łonie delegacji niemieckiej meza zaufania w osobie dyrektora Banku Rzeszy Vockego, jednego ze swych najbliższych współpracowników. Za pośrednictwem dyr. Vockego prezydent Banku Rzeszy będzie starał się wywrzeć wpływ na delegację niemiecką i przeformować idee, zawarte w znanym memorjale.

Jak wygląda „ugodowa polityka“ Niemiec

PARYŻ, 3 I. PAT. W dzienniku „Liberte“ Jacques Bainville zaznacza, że jednym z ważnych dowodów, który mógł dać Niemcy, swego szczerego przystąpienia do polityki ugodowej, byłoby zaniechanie rozszerzania przez nich fałszywych wiadomości — rzeczy, w której prasa niemiecka stała się mistrzynią. Niestety, dzienniki niemieckie dowodów tej dobrej woli nie dają. Oto od pewnego czasu obiegają różne nieczytelne Francji agencje informacyjne wiadomości o tem, jakoby miała się zrewoltować załoga francuskiego krawężnika „Valdeck Rousseau“, znajdującemu się obecnie na morzu Chirfiskim. Dowódca statku nie będąc panem sytuacji, miał jakoby wezwać na pomoc telegramem bez adresu znajdującemu się niedaleko krętownik amerykański „Pittsburg“ i ten miał zmusić do poddania się zbuntowanych marynarzy, z których dwóch nawet powieszono.

Autor artykułu podkreśla nieprawdopodobieństwo całej tej historii. Różne szczegóły, jak n. p. wleśnianie, które nie jest w użyciu w marynarce francuskiej, wskazują, że wiadomość ta została zmyślona w celu zdyskredytowania Francji. Tymczasem dzienniki niemieckie ogłosiły ją, a między innymi „Vorwaerts“ podaje ją w wieczornym swym wydaniu z dnia 28 grudnia roku ubiegłego. Nie należy zapominać, że „Vorwaerts“ jest organem stronnictwa socjal-demokratycznego, czyli pisma kanclerza Muellera. Jeżeli stronnictwo najwięcej „locarniejskie“ nie może wstrzymać się od lansowania podobnych fałszywych informacji, mających na celu wzmocnienie pewnej części publiczności niemieckiej, że Francja jest krajem zgnilizny, bliskim katastrofy, jeżeli prasa republiki niemieckiej kontynuuje uciekanie się do metod prasy z czasów cesarstwa, jeżeli zatem niema żadnego postępu, porostaje postawić wobec przyszłości wielki znak zapytania. Prasa nie przedstawiać byk narzędnym bardzo niebezpiecznym. Nie należy zapominać, że Bismarck chwalił się, że wywołując w roku 1870 wybuch wojny w chwili, którą uważał za stosowną, użył ku temu bardzo prostego sposobu: zawiesił mianowicie subwencje, których udzielał pewnym organom prasy francuskiej, aby głosiły, że Prusy są pokojowo usposobione.

Wreszcie stosunki w handlu są odbiciem ogólnej słabej siły kupna ludności. Ledwo mogąc związać końce z końcami, przeciętny rolnik, mając niewielkie potrzeby kulturalne, kupuje tylko rodzaj w północnej części kraju wyrażających potrzebę kulturalną, kupuje najniezbędniejsze produkty i fabrykaty. W ten sposób handel pozostaje w przytępieniu szeregu bankructw i upadłości.

CAŁKOWITA ZGODNOŚĆ POGLĄDÓW PAŃSTW WIERZYLICKICH

HAGA, 2-1. PAT. Delegaci 6 mocarstw zapraszających zebrał się dziś o godz. 14.15 i ustalili program rozpoczynającego się o godz. 17 posiedzenia plenarnego. Na propozycję Tardieu, popartą przez Curtiusa, delegaci zgodzili się, aby komisje, zwołane przez pierwszą konferencję haską, zostały powołane ponownie dla zakomunikowania państwom rezultatów swych narad. Komisja organizacyjna banku międzynarodowego zostanie zwołana do Hagi na dzień 12 stycznia. Na zebraniu ujawniła się całkowita zgodność poglądów państw wierzyllickich i Rzeszy co do procedury, umożliwiającej pociąganie załatwienie całokształtu zagadnień.

Otwarcie obrad

HAGA, 3 I. PAT. Obrady konferencji rozpoczęły się o godz. 17 w obecności przedstawicieli 16 mocarstw. Obradom przewodniczył Jaspas.

Przebieg pierwszego dnia obrad

HAGA, 2-1. Pat. Po zamknięciu inauguracyjnego posiedzenia publicznego rozpoczęły się obrady konferencji w pełnym składzie. Postanowiono utworzyć dwie komisje: jedną — pod przewodnictwem Jaspasa dla odszkodowań niemieckiej, drugą — pod przewodnictwem Loucheura. Następnie delegat Polski prez. Mrozowski złożył na stole konferencji porozumienie warszawskie polsko niemieckie z dnia 31 października 1929 roku i w krótkim przemówieniu zabrał głos o genezie tego porozumienia, jako wynikającego z zasad i ducha planu Younga.

Prezes Jaspas stwierdził w imieniu konferencji zdeponowanie układu. Wśród uczestników konferencji manifestowało się zadowolenie i uznanie dla zawartego porozumienia. Wreszcie ułożono program posiedzeń na najbliższe dni. W kwadrans po zamknięciu plenum konferencji odbyło się posiedzenie komisji dla reparacji niemieckich, na którym postanowiono, aby eksperci finansowe delegacji przejrzyli materiały dotychczasowych prac i złożyli komisji raport w najbliższym czasie.

„NAJDELIKATNIEJSZY PUNKT KONFERENCJI“

HAGA, 3 I. PAT. Jednym z najdelikatniejszych punktów konferencji haskiej jest umowa, zawarta w dniu 28 grudnia 1929 roku pomiędzy Niemcami a Stanami Zjednoczonymi, w sprawie bezpośredniego spłacania reparacji niemieckich rządowi Stanów Zjednoczonych, a bez udziału banku międzynarodowego. Znosząc pośrednictwo tego banku oraz zgadzając się na otrzymanie spłat bezpośrednich od Rzeszy, Stany Zjednoczone odbierają częściowo nowopowstałemu tworowi jego charakter, solidarności międzynarodowej. Umowa niemiecko-amerykańska znosi przez to do pewnego stopnia plan Younga. Statut banku międzynarodowego może okazać się naruszeniem akurat w przedmiocie konferencji haskiej, która miała go zatwierdzić definitywnie.

O co chodzi Niemcom?

HAGA, 3 I. PAT. „Der Telegraph“ pisze, że niemieckim delegatowi chodzi przede wszystkim o dwie rzeczy: 1) utrzymanie za wszelką cenę daty 30 czerwca, jako terminu zakończenia ewakuacji, gdyż delegacja niemiecka nie może sobie pozwolić na luksus powrotu do Berlina bez definitywnej deklaracji w tej sprawie, 2) wykluczenie sprawy sankcji ze strony państw wierzyllickich.

Konferencje z Tardieu

HAGA, 3 I. PAT. Tardieu, Jaspas, Moreau i Francqui odbyli konferencje.

Rząd francuski nie dopuści do jakichkolwiek dodatków do planu Younga

HAGA, 3 I. PAT. Według obiegających tu pogłosek rząd francuski, uprzedzony ukazaniem się memorjału Schachta, postanowił nie dopuścić do wprowadzenia żadnych nowych dodatków do planu Younga który miałaby ewentualnie zaproponować delegacja niemiecka i uzupełnić plan Younga jedynie decyzjami, które powzięły mocarstwa na mocy raportów komitetów organizacyjnych co do organizacji i funkcjonowania banku dla wypłat międzynarodowych, co do niemieckich kolei żelaznych i zastawionych dochodów skarbu Rzeszy, co do świadczeń w naturze oraz likwidacji przeszłości i wreszcie co do t. zw. majątku ustapionego. Koła francuskie uśmieją, że o ileby delegacja niemiecka pod ukrytym naciskiem Schachta chciała przeprowadzić punkty, zawarte w memorjale prezesa Banku Rzeszy, wówczas min. Curtius oraz jego niemieccy koledzy spotkają się ze stanowczą odmową, co narazi konferencję na niepowodzenie, które zakwestionuje jednocześnie plan Younga i wszelkie koncesje, uzyskane przez Stresemanna, zarówno w sprawie ulg reparacyjnych, jak i wcześniejszej ewakuacji Nadrenji.

Uzgodnienie poglądów w łonie delegacji francuskiej

HAGA, 3 I. PAT. (Havas). Delegacja francuska ukończyła uzgadnianie swych poglądów. Po zakończeniu narady Tardieu złożył wizytę Snowdenowi, z którym odbył półtoragodzinną rozmowę. Przy tej sposobności stwierdził całkowitą zgodność poglądów obu stron w stosunku do sprawy zastosowania planu Younga, sprawy stanowiska Niemiec oraz co do metody pracy konferencji.

Amnestja we Włoszech

Sześć tysięcy osób całkowicie uwolnionych z okazji ślubu następcy tronu

RZYM, 3 I. Pat. Z okazji ślubu ks. Piemontu król ogłosił amnestję za zbrodnie, zwykłe i przestępstwa wojskowe. Wyłączeni z amnestji są przestępcy-recydywiści, szczególnie niebezpieczni zbrodniarze i osoby, oskarżone o zbrodnie, spoczęgające za sobą poważne szkody dla społeczeństwa. Z amnestji korzysta około 400 tysięcy osób. 13 tej liczby stanowią skazani za zbrodnie, 213 — skazani za wykroczenia. Na skutek skrócenia kary o rok około 6 tysięcy osób wypuszczono na wolność.

Tajemnicze zamachy bombowe na Śląsku

WARSZAWA, 3 I. (tel. wł. „Słowa“) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych otrzymało meldunki o dwóch zamachach bombowych popełnionych na terenie Górnego Śląska w ciągu nocy ubiegłej. Mianowicie, około godziny 10-tej wieczorem nieznany sprawca rzucił bombę do sali balowej w miejscowości Lisowiec, gdzie odbywała się zabawa stowarzyszenia „Katholischer Frauenbund“. Oprocz wybiła szyb w oknach bomba szkód żadnych nie wyrządziła.

Tęj samej nocy wysadzono w powietrze nabojem dynamitowym pomnik powstańcom śląskim w miejscowości Bogucice. Pomnik uległ całkowitemu zniszczeniu. Sprawcy w obu wypadkach nie zostali wykryci.

Wreszcie stosunki w handlu są odbiciem ogólnej słabej siły kupna ludności. Ledwo mogąc związać końce z końcami, przeciętny rolnik, mając niewielkie potrzeby kulturalne, kupuje tylko rodzaj w północnej części kraju wyrażających potrzebę kulturalną, kupuje najniezbędniejsze produkty i fabrykaty. W ten sposób handel pozostaje w przytępieniu szeregu bankructw i upadłości.

ECHA STOLICY I ZA KORDONÓW

Dymisja komisarza rządu

WARSZAWA, 3 I. (tel. wł. „Słowa“). Rada Ministrów postanowiła udzielić dymisji długoletniemu komisarzowi rządu na m. Warszawę inż. Władysławowi Jaroszewiczowi. Niespodziewana ta dymisja wywołała w Warszawie, gdzie p. Jaroszewicz cieszył się dużą popularnością i sympatią wielkie wrażenie.

B. min. Car zrezygnował ze stanowiska Głównego Komisarza Wyborczego

WARSZAWA, 3 I. (tel. wł. „Słowa“). B. minister Sprawiedliwości p. Car wniósł do Pana Prezydenta prośbę o zwolnienie go ze stanowiska Głównego Komisarza Wyborczego. Taką samą prośbę wniósł zastępca Głównego Komisarza Wyborczego obecny kierownik ministerstwa sprawiedliwości p. Feliks Dutkiewicz. Obie prośby będą przychylone załatwienie poczem w trybie przepisanych przez ordynację wyborczą nastąpi nominacja Głównego Komisarza Wyborczego i jego zastępcy.

P. Świątalski redaktorem „Kurjera Porannego“

Według obiegających sfer polityczne pogłoski ustępujący premier p. Świątalski ma być mianowany wiceprezesa Banku Polskiego. Według innych niesprawdzonych wersji ustępujący premier obejmie redakcję „Kurjera Porannego“, przyczem wówczas red. Ehrenberg objąłby redakcję zagraniczną tego dziennika w Paryżu. Pogłoski te notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

W sejmowej komisji budżetowej

WARSZAWA, 3 I. (Tel. wł. „Słowa“). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej toczyła się dalsza rozprawa nad projektem Ministerstwa Skarbu. Pos. Rosmarin (Koło Zyd.) domaga się reformy systemu podatkowego. Uskarża się w końcu na zubożenie ludności żydowskiej. W dalszym ciągu dyskusji zabierał głos wiceminister Grodzki, odpowiadając wyprzedzając na zarzuty posła Rosmarina w sprawie podatku obrotowego i w sprawie cła, stwierdza między innymi, iż cyfry statystyczne wykazują, że właśnie od roku 1927, w którym nastąpiła zmniejszka stawki podatkowej, obroty podskoczyły. Niesłusznie jest więc przypisywanie wzrostu wpływów z tego tytułu samowoli urzędników.

Pos. Czetwertyński (Kl. Nar.) oświadcza że m. n. Matuszewski przedstawił się nam jako człowiek, który pragnie mieć pełną świadomość stanu, w jakim znajduje się kraj i ludność. Dlatego obowiązkiem komisji budżetowej jest ułatwienie mu zadania. Mówca wyraża życzenie, aby p. Matuszewski pojął swe stanowisko tak, że jego program i jego stanowisko, przynajmniej na najbliższe lata, to musi być m. n. od którego nie odstąpi. Mówca atakuje plan finansowy byłego ministra Czechowicza.

Pos. Chajczyński (N.P.R.) domaga się bardziej przejrzystego układu budżetu. Porusza kwestię przyrostu liczby emerytów. Uzna je za słusność odmiennienia armii, jednak zarzuca, że proces ten odbywa się zbyt szybko. Mówca o poprawie bytu urzędników, twierdzi, że należałoby poprawić ten byt przynajmniej w wysokości 10 proc i wydać mu się że przy uwzględnieniu podwyżek podanych przez referenta uda się to uskutecznić w ramach tego budżetu.

Pos. Diamand (P.P.S.) oświadcza, że budżet nasz w obecnej formie nie nadaje się do zmian rzeczywistych i uważa, że aby budżet mógł odpowiadać istotnie naszym warunkom, trzeba byłoby porozumieć z Ministerstwem spraw wojskowych.

Mówca o kwestii podwyższenia dochodów, mówca twierdzi, że obroty w Polsce byłyby większe, gdyby się uporządkowało stosunki handlowe z Niemcami. Nasze wielkie trudności walutowe stały — zdaniem pos. Diamanda — w związku z wycozczeniem wojny celnej Niemcom. Powołując się na stosunki w Ameryce, mówca oświadcza, że dobrobyt państwa zależy od wysokości płac za pracę i wyraża żal, że w tym kierunku nie widać starań rządu.

Pos. Rataj (Piast) wypowiada się za koniecznością wprowadzenia jaknajwiększej oszczędności w Polsce.

Po krótkich wyjaśnieniach wiceministra Grodzkiego co do przemówienia posła Rataja, zabiera głos pos. Polakiewicz, protestując w sposób jaknajbardziej kategoryczny przeciwko twierdzeniu posła Diamanda, że wojnę celną z Niemcami wywołała Polska. Pos. Polakiewicz piętnuje to twierdzenie, jako niesłychaną insynuację szkodliwą, tembardziej w czasie toczonych o traktat handlowy z Niemcami pertraktacji.

Na posiedzeniu popołudniowym przemawiał pos. Malinowski (Wyzw.) wypowiadając się za najdalej posuniętą oszczędnością w budżecie.

Pos. Kozłowski (B.B.) zwraca uwagę, że w dyskusji przebiega ton skrajnie pesymizmu, co jest tem dziwniejsze, że w wielu dziedzinach życia ludności w Polsce naprzód, czemu obiektywni obserwatorzy, n. p. Minister Matuszewski, zabierając głos stwierdza, że niektóre zarzuty oparte były na sprzecznościach. N. K. Komisja budżetowa nie jest terenem do polemiki z N.K. Wystarczy wspomnieć wczorajsze przemówienie przedstawicieli N.K. które dowodziło, że stanowisko N.K. uległo już zmianie po wyjaśnieniach Ministerstwa. — Następnie minister w dłuższym wywodzie bronił gospodarki Banku Gospodarstwa Krajowego.

Co do kwestii urzędniczej, to minister jako reprezentację za obowiązki i przekonania ministerstwa równowagi budżetowej, nie może stanąć do licytacji w tej sprawie. Zgadza się natomiast na to, o czem mówił poseł Krzyżanowski, aby w razie zebrania się nad wyzkiem nie co miesiąc, lecz jednorazowo, Ministerstwo było nie zmuszone leżeć u prawdy do zaspakajania potrzeb urzędniczych w pewnej mierze.

Po krótkim wyjaśnieniu referenta ponownie zabrał głos w sprawie osobistej min. Matuszewski, oświadcza, iż niekiedy posłowie w swoich przemówieniach i niektóre organy prasy w niecisłych oświatach

Zwolnienie aresztowanych

z okazji zamachów na Mustejkisa i w lokalu Żelaznego Wilka.

KOWNO, 2 I. PAT. Minister spraw wewnętrznych zarządził zwolnienie z pod aresztu śledczego 12 osób, podejrzanym o organizowanie zamachu na Mustejkisa. Zwolniono również wszystkich aresztowanych w związku z zamachem bombowym w lokalu Żelaznego Wilka.

Kolej libawo-romeńska

ma „drobne znaczenie“ dla Litwy KOWNO, 2 I. PAT. „Lietuvos Zinios“ komunikuje, iż na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w dniu 13 stycznia rozpatrywana będzie skarga, wniesiona do Ligi Narodów przez rosyjskich rolników na Litwie. Na tem samym posiedzeniu omawiana ma być kwestja wznowienia ruchu na kolei libawo-romeńskiej. Jak wiadomo, linja ta częściowo przechodzi przez terytorjum litewskie. „Lituvos Zinios“ dodaje do tej wiadomości uwagę, że obie te kwestje posiadają drobne znaczenie.

„Msza za prześladowców“

Z Kowna donoszą, iż w miasteczku Szakach, powiatu Mariampolskiego odbyło się niezwykle nabożeństwo. Mianowicie wobec coraz ostrzejszej walki obecnego rządu, kościelnego, z niektórymi przedstawicielami klery, partja chadeków, która pozostaje w opozycji, oraz wszelkimi stowarzyszeniami Katolickimi pozostającymi pod wpływem chadeków — odprawiono w Szakach demonstracyjną mszę św. za prześladowców stowarzyszeń katolickich. Cała uroczystość, na którą zbiegły się większe tłumy ludzi, posiadała charakter wybitnie antyrządowy i demonstracyjny inscenizacji chrześcijańskich modłów za wrogów.

Z prasy kowieńskiej

„Liet. Aidas“ o roku ubiegłym i obecnym.

„Liet. Aidas“ pisze m. in. w numerze noworocznym:

„Mówiąc o 1929 roku nie sposób pominąć jednego doniosłego faktu, którym jest reorganizacja gabinetu ministrów. Upřednio wydawało się niemożliwym, iż reorganizacja rządu nie jest możliwa bez większego wstrząśnienia w całym kraju, a nawet pewnego przesilenia państwowego. Pesymistki przepowiadały, iż podobna zmiana może mieć nie tylko ujemne skutki polityczne, lecz nawet gospodarcze. Okazało się jednak, iż słuszność mieli ci, którzy pokładali wiarę w zdrowy instynkt państwowy i karność wewnętrzną. Reorganizacja gabinetu ministrów nie tylko nie przyniosła Litwie żadnego nieszczęścia, lecz przeciwnie — oczyszczała nawet wewnętrzną atmosferę polityczną i spotkała się ze strony zagranicy przeważnie z uznaniem...“

Rok 1930, zdaniem pisma, Litwa rozpoczyna pod znakiem 500-lecia W. Ks. L. Witolda. W związku z tem pismo wyraża nadzieję, że w wspomnienie o wielkiej przeszłości Litwy otworzą się oczy u niejednego Litwina i zrozumie on, że tylko jedność narodowa jest właściwą drogą.

„Niech ten rok — kończy pismo — będzie zwłaszcza owocny w dziedzinie naszego uświadczenia narodowo-państwowego, niech wszyscy Litwini na wspomnienie o tak szczytnej przeszłości swego narodu, zapłoną gorącym pragnieniem uporządkowania swej teraźniejszości w taki sposób, aby kiedyś potomkowie oceniali ją tak, jak my cenimy dziś dawną stawę Litwy.“

Nowe godła na sowieckich słupach granicznych

Na odcinku granicznym w pobliżu wsi Gaiszcze gm. Radoszkowickiej, władze Z.S.S.R. zmieniły godła państwowe na słupach granicznych.

Nowe godła przedstawiają się następująco: rozetka z czerwonej wstęgi przepłatanie złotymi kłosaми, zakończona czerwona pięcioramienna gwiazda w obramowaniu złotem.

U dołu rozetki wschodzące słońce rzucające złote promienie na glob. Na globie skrzyżowane młot i sierp koloru czerwonego.

ministra i jego prace, pracy p. min. Czechowicza. — Nie mogę ciągnie minister — tego potraktować politycznie, bo nie mam politycznego sumienia, a sumienie zwykłego człowieka i nie mogę się zgodzić bezpośrednio ani pośrednio na użycie mojej osoby jako tła do ataków na ministra Czechowicza.

P. Czechowicz zostawił po sobie dwie wielkie, olbrzymie zasługi: zrewnowowany budżet i ustabilizowana waluta. Dlatego zdaje, że najwyższą moją zasługą, jeżeli tak jest, jest to, że nie mogę być nie uronim nie z pracy szeregu moich poprzedników. Będę niezmienne szczęśliwy, jeżeli do końca me działalności nie zmarnuję z tego dorobku, ale nigdy i z żadnych względów nie zgodzę się z panami, że w te zasługę, z której p. Czechowicz dźwiga na siebie ciężar odpowiedzialności, nie wierzę

ECHA KRAJOWE

GOLGOTA ROLNIKA

Znaczna większość prasy krajowej zbyt przesadnie, jeżeli nie entuzjastycznie przedstawiała w swoim czasie naszemu społeczeństwu pomyślność tegorocznego urodzaju w Polsce, wliczając w to i Wileńszczyznę. W obaleniu podobnej opinii w stosunku do Wileńszczyzny, dopiero teraz obojętna i bezwzględnie rzeczywista w postaci sypiącego się ziarna z pod miocarni, najdobitniej i najdokładniej z całą bezwzględnością obala tak pośpiesznie zredagowaną pociechę, a jak widać opartą na zgola mylnych informacjach prasowych. Do wodom tego niechaj służy chociażby wiadomość w dzienniku tak świetnie poinformowanym i blisko stojącym spraw rolniczych jakim jest „Słowo”, że tegoroczny „urodzaj” nie zdołał zgłodzić kilkunastego zrzędu urodzaju a przez to, w roku bieżącym głód w dalszym ciągu szerzy się i grozi ludności wiejskiej Wileńszczyzny a szczególnie kilku powiatom.

Neurodzaj tegoroczny jest co najmniej lżejszy od neurodzajów z lat ubiegłych, co stwierdzone zostało dopiero z nastaniem mrozków, zaś prawdziwy „urodzaj”, rolnicy stwierdzili na własnej skórze i kieszeni w postaci dalszych cierpień i zmartwień... Jaskrawym przykładem powyższego, może służyć wciąż jeszcze uposiedzony przez wszystkich i we wszystkie, powiat Osmiański, gdzie w roku bieżącym, pięcioletni zbiór i wydajność żyta z kopy wyniosła 4 — 4 i pół puda, owsa 4 p., jęczmienia 3 — 4 p., łąki zależnie od jakości od 50 — 80 p. z ha, kończąca dała jedynie tylko pierwszy ukoś wynoszący od 80 — 100 p. z ha, ziemniaki 600 — 750 p. z ha podobny „urodzaj” nawet laik w sprawach rolniczych uzna za katastrofę. I tak jest istotnie, dzisiaj już rolnik — oszmiański — z całkiem utraconym usprawiedliwieniem i słusznym żądaniem, głowę co i jak dalej począć jak żyć, jak gospodarować, jak wybrnąć z tego trzęsawiska, przypominam, wezwani, których niezlazne szparagły nagromadziły się dzieki ciążości neurodzaju w pow. Osmiańskim, a która to klęska w dalszym ciągu przesładowa je powiat, zwiększając przez to ubóstwo rolnika i niewykonalność wszelkich nakazów i przypomnień. Co począć dalej? Gdzie i jak szukać ratunku, u kogo, co prosić skoro brak wszystkiego? Jak się bronić od bezwzględności urzędów, banków, kas i t.p.

Dzisiaj już nie jest żadną tajemnicą że rolnicy przezwyciężają średnią i większą własność, z dokładnością co do jednego groza stali się i są de facto chichymi bankrutami, których jedyną nadzieją jest w przyszłości, a tak u nas częsty i gęsty krok władz skarbowych czy instytucji finansowych, doprowadzić może do zupełnej ruiny i katastrofy, gdyż w obecnym stanie jak przeżywa rolnik tutejszy żadne udzielanie mu odczołku, prolongat, lub pożyczek siewnych nie uratują — wykluczone! Było to dobre i nadzieję rokowało w latach ubiegłych ale nigdy obecnie nie siedmio letnim zrzędem neurodzaju w powiecie, zwiększającym się w dodatku obecnie klęską nie opłacalną ceną na zboże. Dzisiaj wszystkie te skomawiane założeńi podatkowe, asetu racynie, kredytów siewnych, a szczególnie te uciążliwe kosztowne odsetki i t.p. przedstawią jak globalną sumę ciążącą jak miecz Damoklesa na poszczególnych warstwach rolnych, że spłacenie ich dokonane może być jedynie tylko przy pomocy wyzbycia się znacznej części własnego warsztatu pracy. Skutki czego dla rolnika są katastrofalne, a dla ekonomicznego stanu państwa — groźne.

Nie może być tutaj również pomocny szumnie propagowany t.z. kredyt zastawowy który to już na początku starań o niego, wy maga dość znacznych kosztów których w tym właśnie czasie brak rolnikowi, a następnie w wypadku pomyślnych starań, uwidocznieniem w stole do zubożenia bankowych u przedzających że zboże zostało zastawione w Banku, co powoduje, że nazajutrz gospodarstwo nie ma już ani jednego najmniejszego, zaś formała pracująca niechętnie, bo pan niema czym płacić, całe zboże opisane, będą licytowane. W dodatku jak uzyskać zaświadczenie Urzędu Skarbowego o opłaceniu wszystkich podatków skoro przez ciążłość neurodzajów jako we częściowo prolongowały się i z czego więc mogą być obecnie spłacane? I oto tutaj najokazalej uwidatnia się tak jaskrawy brak zrozumienia „dobroczynców bankowych” o dzisiejszym krytycznym stanie rolnika, nie pozwalając przez to poważnie traktować w zasadzie tak krytycznej rolnikowi pomocy finansowej na przedwzrostku. Wszystko to w dalszym stopniu pogłębia niezmierne krytyczny stan tutejszego rolnika. Brak opłacalności spieniężania zboża niweczy doszczętnie stosowanie jakich bądź kosztownych, a tak koniecznych postępów w gospodarstwie, nie myśli się przeto dzisiaj o jakichś ulepszeniu lub powiększeniu produkcji skoro prywatna inicjatywa w tym wypadku zostaje zdruzgotana i hamowana przez t.z. „podatek dochodowy” który to u nas podrażniając niezmierne koszty

Burzliwa noc sylwestrowa w Poznaniu

POLICJA STOCZYŁA WALKĘ Z TŁUMEM BOMBY ŁZAWIĄCE JAKO ŚRODEK PRZECIWKO EKSCESOM.

Istnieje smutny zwyczaj w zachodniej polaci naszego kraju, który jest jedną z gorzszych pozostałości po Niemcach, oto że Nowy rok należy witać najbardziej burzliwie i awanturkowo, tak do bowiem, według nonsensownych przesądów, zapowiadać szczęście i pomyślność.

Już dwa lata temu, ciemne elementy w Poznaniu wyszukując te właśnie przesady wywołały zaburzenia w mieście w noc Sylwestrową, które zakończyły się smutnie, gdyż poranieniem kilkunastu osób.

Coś w tym rodzaju wydarzyło się w Poznaniu, tym cichym i spokojnym mieście, i ubiegłej nocy Sylwestrowej.

Zajęcia rozpoczęły się o godz. 11.45 w nocy; kilkunastu podpiętych wyrostków hulało na ulicy Rybaki. Pełniący tam służbę posterunkowy Wittig zwrócił im uwagę, aby nie zakłócać spokoju publicznego. W odpowiedzi podoficerzy się pięści i łaski. Posterunkowy zaatakowany z kilku stron, padł ranny na ziemię. Tymczasem ze wszystkich stron miasta zaczęły napływać na Plac Wolności tłumy, złożone w przeważnej części z młodzieży, zamieszkującego peryferie miasta. Oddział policji pieszej chcąc zapobiec wybry-

kom, wezwał tłum do rozejścia się. To nie poskutkowało. Tłum zajął wrogo wobec policji postawę i na wezwanie policjantów odpowiedział gwałtem i ordynarnymi okrzykami. Na pomoc policji pieszej przybył oddział konny. Tłum usiłował rzucić policjantów z siodeł. Policja nie chcąc doprowadzić do ostrzejszych zapałów, użyła gazowych bomb łzawiących. Rzucone w tłum eksplozowały, co wywarło natychmiastowy skutek. Gaz, gryzący oczy i wywołujący łzy zmusił najbardziej awanturkowo nastroszonych do ucieczki. W tym samym czasie grupy wyrostków atakowały na peryferiach miasta, przechodniów, śpieszących na bale. Tu i ówdzie publiczność sama rozprzaskiwała się z łobuzerą, gdzie indziej wyzywało pomocy policyjnej. Nad ranem areszty policyjne zapelnily się; znalazło tam bowiem „przypadków” około 100 osób, które nieprędko prawdopodobnie odczyszczą wolność.

Publiczność zachodniej stolicy Polski oburzona zachowaniem się ciemnych elementów, które sprofanowały uroczysty i radosny moment powitania Nowego Roku, domagają się słusznego od władz najsurowszego ukarania winowajców.

Petkiewicz groźnym konkurentem dla biegaczy amerykańskich

Komitet wykonawczy A. A. U. odmówił mu prawa do startowania

NOWY JORK, 2.I. Pat. Sprawa startu polskiego długodystansowca Petkiewicza na terenie Ameryki, wczoraj jak się zdawało, pomyślnie rozwiązana, skomlikowała się dzisiaj zupełnie niespodziewanie. Komitet wykonawczy A. A. U. odmówił udzielenia Petkiewiczowi pozwolenia na startowanie w Stanach Zjednoczonych. Jednocześnie zabroniono startowania doskonałemu biegaczowi fińlandzkiemu Eino Purje. Oświadczenie A. A. U. wyjaśnia, że Petkiewiczowi zabroniono brania udziału w meciach sportowych ze względu na „podejrzane okoliczności, towarzyszące jego przyjazdowi do Ameryki i na zachowanie się w Ameryce”. „New-York Herald” pisze, że Petkiewicz nie przybył na zaproszenie związku amerykańskiego i że komitet wykonawczy związku powołał przysposobienie, iż pobyt Petkiewicza w Stanach Zjednoczonych posiada charakter nie wyłącznie sportowy. Mimo, iż A. A. U. odmówiło oficjalnego udzielenia bliźszych szczegółów „New-York Herald” informuje, iż Petkiewicz rzekomo przybył na zaproszenie pewnej osobistości prywatnej i chciał startować w Ameryce tylko w meciach, organizowanych przez tę osobistość. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie dopiero po wyznaczonej na dzisiaj rozmowie Petkiewicza z sekretarzem A. A. U.

gowego, skazując przeto swoje gospodarstwo na powolne konanie i zamarcie. Gdzie i jaka może być tutaj droga ratunku? Włksza część folwarków jak słychać nosi się z zamiarem wypowiedzenia od kwietnia większość siłom formalnej służby u siebie, wobec zbyt ciężkiej sytuacji materialnej i nieopłacalności zatrudnienia rocznych robotników. Siła rzeczy inwentarz żywy przez to również nie będzie musiał się zmniejszyć. Grunta mają być oddawane włosiocianom na „odrodek” i bezpłatny zbiór urodzaj z oddaniem pewnej części właścicielowi. Cofamy się więc po kilkunastoletniej intensywności pracy na roli do tej powojennej sytuacji, gdy folwarki posiadały po jednym formale parze koni i jednej krowie. Lecz wtenczas się budowało z niczego go, dzisiaj wali się w gruzy to, ca takim kształtem, wysiłkiem i zdrowiem wywalczyło się. Zbyt jest groźna i niebezpieczna chociażby dla państwowości polskiej na Kresach sytuacja rolnictwa w pow. oszmiańskim. Władze od dolu aż do najwyższych gór, winne to sobie dokładnie uprzytomnić, i powziąć jaknajrychlejsze zapobiegawcze środki. Zadażając im udzielenie ratunku zagrożeniemu rolnictwu w powiecie. Wszelkie pół środki winne być tutaj wykluczone, wszelkie zwleknięcia jałowe dyskutowania i t.p. mogą dać podobny rezultat jaki dała żyłka po obiedzie.

Najpilniejszą koniecznością dla utrzymania produkcyjnej całości rolnictwa jest obecnie bezwzględne zaniechanie wszelkiego rodzaju sekwestrow, a tembardziej licytacji inwentarza, ziemiopłodów i pasz, umorzenie za ległości podatkowych i asekuracyjnych z lat ubiegłych, które nie mogą być obecnie spłacone i przedstawiają tak poważną kwotę że ki wciąż narastającym odsetkom, że spłacenie ich jest dzisiaj równoznaczne dalszemu pogłębienu przeżywania obecnie klęski. Koniecznym jest odcroczenie wszelkiego rodzaju podatków tak państwowych jak i samorządowych wraz z asekuracją ze spłatą 50 proc. do 1 grudnia 30 r. i 50 proc. do 1 grudnia 31 r., odcroczenie na czas trzynletni podatku majątkowego na ten przeciąg czasu zaniechanie jakichbądź niebadać podatków „dochodowych”, udzielenie dwuletniego kredytu na nowozy sztuczne jesienne 29 r. i wiosenne wraz z jesiennymi 30 r. oraz na pasze tręściwe dla inwentarza,

na ziarno szlachetne wzamian miejscowego wyrażającego się. Wstrzymanie przynajmniej na rok czy w gotówce czy w naturze prac szarwarkowych. Zasilenie Kasy Komunalnej i Kas Stefczyka znacznym funduszem pożyczkowym najpóźniej do dn. 1 lutego w celu przyżycia z pomocą drobnemu rolnictwu, w których to instytucjach winno obywać się w ciągu dwóch lat ściąganie należności z dłużników najwyżej do 10 — 15 proc. i to w okresie jesiennym i zimowym. Oterminowanie spłat wszelkiego rodzaju kredytów udzielonych średniej i większej własności, na przeciąg pięciu lat, z pobraniem za ten czas minimalnych odsetek, udzielenie tejże własności rolnej najpóźniej do dnia 1 lutego 30 r. kredytu wiosennego w wysokości 80 tys. zł. ze zwrotem tej sumy 20 proc. co dwa lata. Spowodowanie by Intendurzem bezpo średnio zawierały kontrakty z producentami rol nymi podczas zgóry zapowiedzianych dni w Urzędach Gminnych lub Kasach Stefczyka, spółdzielniach i t.p. Powyższe jakby środki lecznicze mające zdecydować o ratu nku rolnictwa oszmiańskiego przeciwko zbliżającej się jego agonii, zdawać się mogą optycznie jakby jakąś nadzwyczajną ofiarą daną ze strony skarbu na rzecz jednego i wyeliminowanego jakby powiatu z całego terytorium państwa, lecz w takim wypadku nie wolno zapomnieć, a doki adnie zdać sobie należy sprawę że dzisiaj upadające rolnictwo tutejsze w zaraniu prawie odradzającej się odczynny rozpoczął jednocześnie bezustanne walki z corocznymi klęskami głodowymi i t.p. wolałomien ciążłości neurodzajów, nie widziarno tutaj jeszcze żadnego pomyślnego roku, jakich już sporo cała Polska rolnicza miała, i dzięki temu postęp rolniczy wszę dzie tam kroczy daleko już przed nami.

Tak konieczny dzisiaj ratunek tut. rolnictwa to nie jest żaden łaskawy chleb, lecz jest to święty obowiązek tych którzy powoła ni zostali do rządzenia państwem, na Kresach którego utrwalenie państwowości polskiej i zapewnienie przez to bezpieczeństwa, zagwarantowane być może jedynie tylko przez stworzenie mieszkankom tut. możliwych warunków bytu i egzystencji, i dzisiaj staje się to pilną koniecznością państwową.

Michał Łaskiewicz.

Suchy lód

JEST DALEKO PRAKTYCZNIJESZY I PRZYJEMNIJESZY W UŻYCIU, NIŻ O. TRZYMANY Z WODY.

Gdy dnia 8 sierpnia sterowiec „Graf Zepelin” opuszczał port lotniczy Lakehurst, pod Nowym Jorkiem, udając się w podróż przez Atlantyk, zabrał on, między innymi ładunek baranich kołofotów i suchego lodu. Oble te rze czy były razem zawinięte w odpowiedni papier, chciano bowiem zrobić reklamę temu rodzajowi lodu, który na drugiej półkuli jest już bardzo rozpowszechniony, w Europie zaś znają go dopiero od roku.

Suchy lód jest właściwie kwasem węglo wym. Jego nazwa powstała stąd, iż lód ten nie wytwarza ani wilgoci, ani wody. W handlu znajduje się w blokach od 10 do 30 kilogramów. Normalne bloki tego lodu mają kształty cylindryczne, można je dowolnie rozpliwawać, czy rozdrobnić, posiadają bowiem taką samą mniej więcej twardość, co kreda.

Wyrobienie tego lodu wcale nie jest trudne, ani skomplikowane. Już od pewnego czasu w Szwajcarii i we Francji istnieją fabryki, budujące odpowiednie maszyny do wyrobienia suchego lodu. Proces wyrobienia jest następujący:

Strumień płynącego kwasu węglowego, tak latwo dziś otrzymywanego, kieruje się do cylindra o bardzo cienkich ścianach. Przy zamianie tej cieczy na gaz powstaje tak wielkie zimno, że reszta płynu twardnieje. Celem ujęcia tej właśnie reszty, strumień kwasu węglo wego przeprowadza się „przez worek płócienny; uprzednio zaś kwas ten ochładza się możliwie najbardziej. W ten sposób otrzymamy produkt, który był pierwotnie płynnym gazem, w odpowiednich naczyniach przekształca się w śnieg, a przy pomocy pras hydraulicznych jest zamieniany na bloki. Przy dobrych urządzeniach lód taki otrzymuje się bez najmniejszej straty i przy bardzo prostym systemie pracy.

Ostateczny produkt takiej fabrykacji, bloki suchego lodu, ma temperaturę —80 st. Celsjusza — a po wyparowaniu, nie zostawiając najmniejszego śladu, przekształca się znów w pierwotny gaz. Jednakowoż paruje on niezmierne wolno, co domaczemu należy w ten sposób, że między tak potwornie zimną bryłą lodu, a temperaturą zewnętrzną wytworzą się warstwy, zimna i bardzo izolująca warstwa gazu.

Dzięki temu, suchy lód może być przewożony w opakowaniu z odpowiedniego papieru nawet na znaczne odległości; może też być przechowywany bardzo długo.

W życiu praktycznym używanie suchego lodu jest bardzo wygodne, znacznie korzystniejsze aniżeli lodu, otrzymywanego z wody. Używając tego lodu chłodnie nie potrzebują — jak to bywa z lodem z wody — uzupełniać go co czas jakiś na stacjach, dzięki czemu różne artykuły spożywcze przewozić można bez zachodu na znacznie większe odległości. W dodatku suchy lód ma taką dobroczynną własność, że powolne parowanie kwasu węglo wego stwarza w pokoju gdzie się znajduje, atmosferę całkowicie antyseptyczną.

Dlatego też suchy lód używany jest w Stanach Zjednoczonych nie tylko do przewożenia i przechowywania ryb, drobiu, masła i wielu innych produktów, lecz również do wy robu lodów i t.p. Przy jego pomocy można wysyłać lody i t.p. produkty na bardzo znaczne odległości. Dość powiedzieć, że wagon lodów z Nowego Jorku do Filadelfji docho dzi w świetnym stanie przy użyciu tylko 90 kilogramów lodu suchego podczas gdy lodu zwykłego trzeba byłoby użyć w tym celu 1200 kilogramów z dodatkami 270 kilogramów soli.

W gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni. Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu. Przecie z jednym z kilogramem suchego lodu (który kosztuje zgraniec około 60 groszy), można gospodarować w lodowni cały miesiąc, w dodatku nie tworzy się przy jego używaniu woda, nie trzeba lodowni naprawiać i t.d.

Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że w gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni.

Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu. Przecie z jednym z kilogramem suchego lodu (który kosztuje zgraniec około 60 groszy), można gospodarować w lodowni cały miesiąc, w dodatku nie tworzy się przy jego używaniu woda, nie trzeba lodowni naprawiać i t.d.

Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że w gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni.

Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu. Przecie z jednym z kilogramem suchego lodu (który kosztuje zgraniec około 60 groszy), można gospodarować w lodowni cały miesiąc, w dodatku nie tworzy się przy jego używaniu woda, nie trzeba lodowni naprawiać i t.d.

Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że w gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni.

Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu. Przecie z jednym z kilogramem suchego lodu (który kosztuje zgraniec około 60 groszy), można gospodarować w lodowni cały miesiąc, w dodatku nie tworzy się przy jego używaniu woda, nie trzeba lodowni naprawiać i t.d.

Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że w gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni.

Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu. Przecie z jednym z kilogramem suchego lodu (który kosztuje zgraniec około 60 groszy), można gospodarować w lodowni cały miesiąc, w dodatku nie tworzy się przy jego używaniu woda, nie trzeba lodowni naprawiać i t.d.

Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że w gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni.

Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu. Przecie z jednym z kilogramem suchego lodu (który kosztuje zgraniec około 60 groszy), można gospodarować w lodowni cały miesiąc, w dodatku nie tworzy się przy jego używaniu woda, nie trzeba lodowni naprawiać i t.d.

Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że w gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni.

Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu. Przecie z jednym z kilogramem suchego lodu (który kosztuje zgraniec około 60 groszy), można gospodarować w lodowni cały miesiąc, w dodatku nie tworzy się przy jego używaniu woda, nie trzeba lodowni naprawiać i t.d.

Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że w gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni.

Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu. Przecie z jednym z kilogramem suchego lodu (który kosztuje zgraniec około 60 groszy), można gospodarować w lodowni cały miesiąc, w dodatku nie tworzy się przy jego używaniu woda, nie trzeba lodowni naprawiać i t.d.

Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że w gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni.

Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu. Przecie z jednym z kilogramem suchego lodu (który kosztuje zgraniec około 60 groszy), można gospodarować w lodowni cały miesiąc, w dodatku nie tworzy się przy jego używaniu woda, nie trzeba lodowni naprawiać i t.d.

Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że w gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni.

Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu. Przecie z jednym z kilogramem suchego lodu (który kosztuje zgraniec około 60 groszy), można gospodarować w lodowni cały miesiąc, w dodatku nie tworzy się przy jego używaniu woda, nie trzeba lodowni naprawiać i t.d.

Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że w gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni.

Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu. Przecie z jednym z kilogramem suchego lodu (który kosztuje zgraniec około 60 groszy), można gospodarować w lodowni cały miesiąc, w dodatku nie tworzy się przy jego używaniu woda, nie trzeba lodowni naprawiać i t.d.

Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że w gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni.

Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu. Przecie z jednym z kilogramem suchego lodu (który kosztuje zgraniec około 60 groszy), można gospodarować w lodowni cały miesiąc, w dodatku nie tworzy się przy jego używaniu woda, nie trzeba lodowni naprawiać i t.d.

Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że w gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni.

Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu. Przecie z jednym z kilogramem suchego lodu (który kosztuje zgraniec około 60 groszy), można gospodarować w lodowni cały miesiąc, w dodatku nie tworzy się przy jego używaniu woda, nie trzeba lodowni naprawiać i t.d.

Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że w gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni.

Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu. Przecie z jednym z kilogramem suchego lodu (który kosztuje zgraniec około 60 groszy), można gospodarować w lodowni cały miesiąc, w dodatku nie tworzy się przy jego używaniu woda, nie trzeba lodowni naprawiać i t.d.

Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że w gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni.

Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu. Przecie z jednym z kilogramem suchego lodu (który kosztuje zgraniec około 60 groszy), można gospodarować w lodowni cały miesiąc, w dodatku nie tworzy się przy jego używaniu woda, nie trzeba lodowni naprawiać i t.d.

Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że w gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni.

Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu. Przecie z jednym z kilogramem suchego lodu (który kosztuje zgraniec około 60 groszy), można gospodarować w lodowni cały miesiąc, w dodatku nie tworzy się przy jego używaniu woda, nie trzeba lodowni naprawiać i t.d.

Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że w gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni.

Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu. Przecie z jednym z kilogramem suchego lodu (który kosztuje zgraniec około 60 groszy), można gospodarować w lodowni cały miesiąc, w dodatku nie tworzy się przy jego używaniu woda, nie trzeba lodowni naprawiać i t.d.

Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że w gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni.

Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu. Przecie z jednym z kilogramem suchego lodu (który kosztuje zgraniec około 60 groszy), można gospodarować w lodowni cały miesiąc, w dodatku nie tworzy się przy jego używaniu woda, nie trzeba lodowni naprawiać i t.d.

Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że w gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni.

Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu. Przecie z jednym z kilogramem suchego lodu (który kosztuje zgraniec około 60 groszy), można gospodarować w lodowni cały miesiąc, w dodatku nie tworzy się przy jego używaniu woda, nie trzeba lodowni naprawiać i t.d.

Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że w gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni.

Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu. Przecie z jednym z kilogramem suchego lodu (który kosztuje zgraniec około 60 groszy), można gospodarować w lodowni cały miesiąc, w dodatku nie tworzy się przy jego używaniu woda, nie trzeba lodowni naprawiać i t.d.

Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że w gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni.

Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu. Przecie z jednym z kilogramem suchego lodu (który kosztuje zgraniec około 60 groszy), można gospodarować w lodowni cały miesiąc, w dodatku nie tworzy się przy jego używaniu woda, nie trzeba lodowni naprawiać i t.d.

Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że w gospodarstwie domowym suchy lód również znajduje bardzo szerokie zastosowanie; jego blok normalny, ważący 10 klg., wystarczy w domu przeciętnym na 8 do 10 dni.

Pierwotnie sądzono, że ze względu na finansowych lód suchy nie będzie mógł współzawodniczyć z lodem wodnym z tego powodu, że, jak głoszą cenistki fabryk szwajcarskich i francuskich, jest on pięciokrotnie droższy od zwykłego. A jednak, mimo to, praktyka wykazała że jest on znacznie korzystniejszy i przy jemniejszy w użyciu.

STARA SPRAWA

Kilkakrotnie pisałem w „Słowie” o miejskich robotach kanalizacyjnych i o panujących na nich stosunkach.

Sprawa ta, tak bardzo wymagająca wyjaśnień, ciągle jeszcze znajduje się w stadium mroków i gdyby nie uchwała ostatniej Rady Miejskiej zobowiązująca komisję rewizyjną do złożenia sprawozdania i wniosków z całości stanu pracy miasta w zakresie kanalizacji i wodociągów do dnia 15 bm. długośmy napewno czekali na wiadomości o tem, co właściwie na robotach kanalizacyjnych - wodociągach się dzieje.

Pytanie zresztą, czy i to sprawozdanie kom. rewiz. Rady Miejskiej okaże się nietylko formalnem, ale także wnioskującem w istotę stosunków na kanalizacji.

Zobaczmy.

Tymczasem materiał, którym rozporządzamy, jest dość ciekawy. Chodzi o to, że na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej wpłynął wniosek nagły „o rozważenie kwestji związanych z redukcją pracowników na robotach wodoc.-kanal. oraz z trybem prowadzenia tych robót i systemie angażowania pracowników”.

Mec. Engiel, który omawiał wniosek, zainteresował Magistrat, czemu po szeregu redukcji wśród robotników kanalizacyjnych, na nowe roboty przyjmowani są zamiast zredukowanych zupełnie nowi robotnicy? Jako przykład stosowania tego dziwnego systemu angażowania robotników przytaczał mec. Engiel roboty prowadzone przy ul. Dominikańskiej i S-to Jańskiej.

P. wiceprezydent Czyż wyjaśnił, że roboty te prowadzone są przez Spółdzielnię Zw. rob. budowlanych, która to spółdzielnia zobowiązała się zatrudnić 22 robotników z pośród zredukowanych w sierpniu r. ub. 56. Byli to robotnicy, którzy w oczekiwaniu pracy nie przyjęli wypłacanego wtedy przez Magistrat odszkodowania.

Poniężej wpłynęła do Magistratu skarga, że nie wszyscy z tych 22 robotników zostali przez Spółdzielnię zatrudnieni, przeprowadzono dochodzenie, które wykazało, że istotnie zaledwie sześciu z liczby 22 na robotach przy ul. Dominikańskiej pracuje. Reszta (16) podjęta w kasach miejskich odprawy i korzysta z zasiłków funduszu bezrobocia.

W toku dyskusji, która po oświadczeniu p. Czyża, powstała, wypowiedziano zdanie, iż Magistrat wprowadzony został przez Spółdzielnię Zw. rob. bud. w błąd. Spółdzielnia ta nie dotrzymała zobowiązania zatrudnienia 22 robotników, a przyjęła z tej liczby zaledwie sześciu, podczas gdy pozostałych 16, z braku środków do życia, musiała zlikwidować swoje rachunki z Magistratem i w ten sposób zrezygnować z prerogatyw udzielonych im przez Magistrat.

W całej tej sprawie są dwie anomalje.

Jedno polega na tem, że związek zawodowy występuje w roli przedsiębiorcy, o czym już pisałem, a co wydaje się dziwostką. Drugie zaś — to pobłażliwość Magistratu wobec przedsiębiorstwa związkowego, które nie dotrzymuje zobowiązań.

Są to rzeczy conajmniej niejasne i jaknajbardziej wyświechtane wymagające.

Należy mieć nadzieję, że uchwała Rady Miejskiej, domagająca się sprawozdania komisji rewizyjnej z całości stanu prac na kanalizacji i wodociągach także kwestję, o której piszę, wyjaśni.

Tego należy, jaknajbardziej pragnąć zarówno w wypadku, jeśli wszystko to, co się o miejskich robotach publicznych w Wilnie mówi i pisze, jest prawdziwe, jak i w wypadku, i może tembardziej jeśli wszystko to

bert, silny Tyrolczyk, zgina ramię i obszeruje własne mięśnie, wyrzynające się szeroko i twardo poprzez płótno. Ba, mały, gibki Baum wywija jeszcze parę kościółków na drążku — i nagle jego gwałtowny ruch jest jedynym ruchem na sali, wielkie iskrzące koła, mające coś niesamowitego pośrodku powszechnego spokoju. I raptem mały ten kadet zatrzymuje się, poprostu zeskakuje z niechęcią i robi minę, jakby wszystkimi gardził. Ale i jego małe, tepe oczka wreszcie zawiązają na drzewku do izby.

Słychać teraz bzyk płomieni gazowych i tykanie zegara ściennego. A potem zgryzta waga przed wydzwonieniem godziny. Obcy i osobliwy jest dzisiaj ton zegara przestający na pełnię niespodziewanie, urywa w środku zdania. Sierżant Goldstein natomiast zna swój obowiązek. Woła:

— Zbiórka!

Nikt go nie słyszy. Nikt nie może sobie przypomnieć, jaki sens miało to słowo — przedtem. Kiedy przedtem?

— Zbiórka! — skrzyżczy sierżant zły i teraz inni podoficerowie zaraz wrzeszczą za nim:

— Zbiórka!

A i nie jeden z wychowanków mówi jakby do siebie, jak we śnie: „Zbiórka! Zbiórka!”

Lecz właściwie wszyscy wiedzą, że na coś jeszcze muszą zeznać.

W tym też momencie otwierają się drzwi od izby. Przez chwilę nic. Potem wychodzi porucznik Wehl, a oczyma wielkimi i gniewnymi, a krok mocny. Maszeruje jak przy defiladzie i mówi ochryple:

Zjazd delegatów rad gminnych wojew. Wileńskiego

Niefortunne wystąpienie pos. Kryńczuka i Greckiego

Wczoraj w wielkiej sali Urzędu Woj. odbyły się obrady zjazdu delegatów rad gminnych woj. Wileńskiego zorganizowanego przez Zw. Gmin Wilejskich Rplitej.

Obrady zabrał prezes Zw. Gmin mec. Al. Lednicki z Warszawy powołany następnie przez aklamację na przewodniczącego obradom.

Na zjeździe obecny był p. wojewoda Raczkiewicz oraz naczelny wydział, liczni przedstawiciele organizacji. Z terenu województwa przybyło 241 delegatów gmin.

Jako przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych uczestniczył w obradach zjazdu radca ministerjalny p. Nożyński.

Do prezydium zjazdu powołano pp.: wiceprezydenta m. Wilna Czyż, Walerję Korsakową, Zygmunt Ruszczyca, Antoniego Balcewicza, Alfreda Suszyńskiego, nac. wydz. samorząd. Urz. Woj. Józefa Rakowskiego oraz Franciszka Woldemarasa (brata b. premiera Litwy).

Prezes Związku mec. Lednicki zabrał głos i powitał obecnych delegatów, poświecając im zjazd i wyrażając cele zjazdu, poczem udzielił głosu dyrektorowi Związku Gmin Wilejskich R. P. p. Bolesławowi Tkaczowi, który zaproponował wystąpienie adresów hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i Pana Marszałka Piłsudskiego oraz depezy powitalnych do p. Prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wewnętrznych.

Następnie zabrał głos wojewoda Raczkiewicz witał zjazd przemówieniem, poświęcając mu rolę i znaczenie samorządu gminnego. Po tych przemówieniach wygłoszone zostały następujące referaty:

Posel na Sejm Antoni Pacholczyk mówił o ustroju samorządu gminnego w znaczeniu jego zorganizowania w przyszłej jednolitej ustawie o samorządzie gminnym.

Posel na Sejm Aleksander Lechnicki o potrzebach i stanie rolnictwa

oraz o zadaniach samorządu gminnego w kierunku podniesienia rolnictwa.

Dyrektor Bolesław Tkacz o zadaniach samorządu gminnego w dziedzinie szkolnictwa powszechnego, opisując jego stan i potrzeby w kierunku zrealizowania postulatów powszechnego nauczania, t. j. zakładania szkół i budowy tychże, b) dróg samorządowych, c) obrony przeciwpożarowej.

Redaktor „Głosu Gminy Wilejskiej” Wesołowski Bronisław o zadaniach gmin w dziedzinie zdrowotności i opieki społecznej.

Nad referatami tymi rozwinięła się obszerna dyskusja, w której wzięło udział wielu uczestników zjazdu. W przemówieniach uskarżano się na trudne położenie gospodarcze specjalnie Wilejszczyzny oraz na nadmierne obciążenie gmin poruczoną im przez rząd samorządowi wypełnienie jego zadań.

W trakcie przemówień delegatów zabrał głos poseł białoruski (hromadowiec) Kryńczuk usiłując wygłosić w języku białoruskim agitacyjne przemówienie. Przewodniczący pozbawia mówcę głosu mimo to stara się on mówić dalej.

Audytoryum reaguje na ten wybrzyk w sposób zdecydowany stukając nogami o podłogę.

Do posła Kryńczuka przytacza się jego kolega klubowy poseł Greci. On też usiłuje mówić.

Na sali powstaje zgłęb. Przewodniczący trzykrotnie wzywa niefortunnych mówców do opuszczenia sali, co nie odnosi skutku i dopiero kiedy przewodniczący zagroził usunięciem przemową burzycieli spokoju wynosząc ich odprowadzając o krzykami na jakie zasłużyli w zupełności.

Po wyjściu awanturowanych się posłów i ich trzeciego kompana obrady potoczyły się normalnym trybem. (y)

KRONIKA

SOBOTA 4 DZIŚ
Tytusa
Jutro
Telesora

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia 3 — 1 1930 r.

Cisnienie średnie w m. 61
Temperatura średnia -1-1°C
Opad za dobę w m. m. —
Wiatr przeważający Południowy

Uwagi: pochmurno, mgła
Minimum za dobę — 0oC
Maximum za dobę -1-1oC
Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA

— (k) Rozkład nabożeństw niedzielnych i na uroczystości Trzech Króli: Bazylika godz. 6—pryma, godzina 8—Msza św. z suplikacjami, godzina 9—Msza św. z suplikacjami, godzina 10—Msza św. z suplikacjami, godzina 11—Msza św. z suplikacjami, godzina 12—Msza św. z suplikacjami, przed nieszporami

mija się z prawdą, mija z rzeczywistością.

W każdym razie zapowiedzianego na 16 stycznia posiedzenia Rady Miejskiej czekamy z ciekawością. Kłm.

— Zbiórka!

— Z nieopisaną szybkością wszystko ładzi się w szeregi. Nikt nie rusza się. Jakgdyby zjawiał się marszałek polny.

I teraz komenda:

— Baczność!

Pauza, a potem, sucho i twardo:

— Wasz kolega Gruber umarł w tej chwili. Atak sercowy. Odmaszerować!

Pauza.

I dopiero po chwili głos dyżurnego kadeta, mały i cichy:

— W lewo zwrot! Kompanja — marsz!

Bez kroku i powoli rocznik zwraca do drzwi. Jerome jest ostatni. Nikt się nie ogląda. Powietrze z korytarza, zimne i stęchłe, idzie ku chłopcom. Ktoś twierdzi, że pachnie karbolem. Pomber głośno robi ordynarny dźwięk w związku z zapachem. Nikt się nie śmieje. Jerome czuje nagle, jak ktoś chwycił go za ramię, rzucił się nań. Wiśni na nim Krix. Oczy mu lśnią i zęby świecą się, jakby chciał kąsać.

— Ja go widziałem — szepta bez tchu i ścisła ramię Jeroma i śmiech jak jest w nim wewnątrz i trzęsie nim w obie strony. Ledwo może mówić dalej:

— Zupełnie nagi jest i zapadły i zupełnie długi. A u stóp jest zapieczony...

A potem chichocze, śpierzasto i łaskotliwie, chichocze i wgrzyza się w rękaw Jeroma.

Autoryzowany preklad Witolda Hulewicza.

WOJSKOWA.

(y) Awansy w garnizonie wileńskim.

Dowódcy 1 p. p. leg. Bolesław Krzyżanowski i 5 p. p. leg. ppik. Stanisław Biestek awansowani zostali do stopnia pułkownika.

(y) Audjencje u p. wojewody, P. wojewoda Raczkiewicz przyjął w dniu wczorajszym wiceporucznika Sąd Okręgowy w Wilnie p. Kazimierza Rutkiewicza, który przybył przedstawić się p. wojewodzie, starszemu Adama Chitrego, który przybył z wizytą po zeznaniu i starszemu młodzieńskiemu p. Tramecourta w sprawach powiatu. Następnie przyjeździł przedstawiciel rosyjskiego Zjednoczenia Narodowego p. Buturlin przybyły w celu złożenia p. wojewodzie życzeń noworocznych.

(y) Podziękowanie Pana Prezydenta Rplitej za nadesłaną depezę. Kancelaria cywilna z polecenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej nadesłała na ręce dyrektora kolei państwowych w Wilnie inż. Falkowskiego podziękowanie uczestnikom akademii urządzonej w Wilnie 15 grudnia z r. z okazji 10-lecia dyktacji P.K.P. w Wilnie za przesłaną wówczas depezę z wyrażaniem czci i hołdu dla Pana Prezydenta.

(y) Osobiste. Prezes wyl. dyrektji poczt i telegrafów inż. K. Zuchowicz powrócił z urlopu świątecznego i objął urzędowanie.

(y) Awansy w garnizonie wileńskim.

Dowódcy 1 p. p. leg. Bolesław Krzyżanowski i 5 p. p. leg. ppik. Stanisław Biestek awansowani zostali do stopnia pułkownika.

(y) Audjencje u p. wojewody, P. wojewoda Raczkiewicz przyjął w dniu wczorajszym wiceporucznika Sąd Okręgowy w Wilnie p. Kazimierza Rutkiewicza, który przybył przedstawić się p. wojewodzie, starszemu Adama Chitrego, który przybył z wizytą po zeznaniu i starszemu młodzieńskiemu p. Tramecourta w sprawach powiatu. Następnie przyjeździł przedstawiciel rosyjskiego Zjednoczenia Narodowego p. Buturlin przybyły w celu złożenia p. wojewodzie życzeń noworocznych.

(y) Podziękowanie Pana Prezydenta Rplitej za nadesłaną depezę. Kancelaria cywilna z polecenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej nadesłała na ręce dyrektora kolei państwowych w Wilnie inż. Falkowskiego podziękowanie uczestnikom akademii urządzonej w Wilnie 15 grudnia z r. z okazji 10-lecia dyktacji P.K.P. w Wilnie za przesłaną wówczas depezę z wyrażaniem czci i hołdu dla Pana Prezydenta.

(y) Osobiste. Prezes wyl. dyrektji poczt i telegrafów inż. K. Zuchowicz powrócił z urlopu świątecznego i objął urzędowanie.

MIEJSKA

Tragiczna śmierć zbiegłego komunisty

uciekając przez granicę padł, rażony kulą żandarma pruskiego

Przed dwoma tygodniami uciekł z Wilna znany wśród miejscowych komunistów Józef Goldański, z zawodu piekarsz zamieszkuje ostatnio przy ulicy Stefana 13.

Goldański jako członek związku młodzieży komunistycznej brał czynny udział we wszelkich wystąpieniach związku i w roku ubiegłym został ujęty podczas demonstracji ulicznej jako jeden z jej prowodyrów.

Po dłuższym pobycie w areszcie Goldańskiego zwolniono na wolną stopę pod nadzór policji.

Obecnie gdy zbliża się termin rozprawy sądowej, nie chcąc trafić do więzienia wobec stwierdzonego przestępstwa, Goldański postanowił zbiec.

Do Gdańska dostał się on bez przeszkód jednak rozejrzawszy zaś na miejscu stwierdził, że niedługo będzie wolny bowiem za kilka tygodni wywień powódów przebywania na terenie Wolnego Miasta co zdaniem Goldańskiego byłoby wysoce ryzykowne.

Ukrywając się w różnych spelunkach portowych Goldański spotkał niejakiego Szmielewicz z Kalisza również zbiegła politycznego.

Obaj towarzysze niedoli przedkto z sobą się porozumieć i po krótkiej naradzie postanowili przedostać się do Niemiec.

Wrócił więc na teren Polski i w rejonie Marjenburga (w t. zw. kurytarzu) dostali się w strefę graniczną.

Przebiegając kilka godzin w lesie gdy zapadła noc zbliżyli się do linii granicznej.

W chwili gdy obaj zbiegowie, wysunęli się na pagórek zostali zauważeni przez straż graniczną i wezwani do zatrzymania się.

Posig za uciekającymi zaalarmował również i straż niemiecką która ze swej strony zagroziła zbiegom drogę.

Goldański i Szmielewicz widząc że trafili w pułapkę z której nie było już żadnego wyjścia, szybko zbiegli do parowozu i znaleźli się nad biegnącym wzdłuż granicy nadwodnym kanałem.

Szmielewicz w ostatniej chwili jak gdyby zawałał zaś przed rzuceniem się do wody i przystanął.

W tym momencie zagrmiała salwa karabinowa i Szmielewicz otrzymawszy postrzał w tył głowy padł martwy do wody.

Podobny los spotkał i Goldańskiego który nie zdołał przepłynąć na drugą stronę i utonął.

Ciała obu zbiegów zdołano wyłowić i w trakcie dochodzenia ustalili powódź szczegóły. (e)

TEATR I MUZYKA.

Teatr Miejski na Pohulance. Występy

Wandy Siemaszkowej. Dziś, w dalszym ciągu wspaniała sztuka Gordina „Mirta Elros”.

Rolę tytułową kreuje znakomita artystka Wanda Siemaszkowa. W przygotowaniu głosi baśń Goethego „Turandot” w opracowaniu reżyserskim dr. Zygmunta Nowakowskiego.

— Rewja Świąteczna. Dziś, o godz. 11.45 w teatrze na Pohulance powtórzoną zostanie Rewja Sylwestrowa ciesząc się nadzwyczajnym powodzeniem. Z poszczególnych numerów programu wyróżnić należy: Caputur, Chaplin, Cogon, Cortal, Pankracy czyli Bonifacy i w. in. Reżyserja R. Wilejskiego i K. Wyrwicz Wichrowskiego. Ceny miejsc normalne. Zainteresowanie wielkie.

Teatr Miejski Lutnia. Dziś po raz 15-tą znowu znowu w teatrze wybrana komedia Fodora „Mysz kościelna”. Na czele zespołu występują A. Zelwerowicz, który w roli barona Ulricha tworzy prawdziwą kreację. Codziennie odbywają się przygotowania do wystawienia ostatniej nowości wybornej komedii Agnola „Pan Topaz” pod reżyserją R. Wasilewskiego.

— „Króliewicz Rak” w Teatrze Lutnia. Dziś o godz. 3.30 premiera baśni ludowo-fantastycznej W. Stanisławskiej „Króliewicz Rak”. Muzykę opracowała autorka na oryginalnych motywach ludowych pieśni ziemie kieleckiej i piotrkowskiej. Kierownictwo muzyczne objął p. Eugeniusz Dziwulski, uzupełniając ilustracje muzyczne autorki partii kompozycyjnymi własnymi, oraz przepięknymi instrumentacyjną całości. Nowe fantastyczne dekoracje artysty malarza E. Karnieja. Tańce ludowe: krakowiak, oberek, mazurek. Fantastyczny balet na dnie stawu wykoną szkoła baletowa Rejzerówny. Reżyserja K. Wyrwicz Wichrowskiego. Akt drugi zaczyna się o godz. 7.30. Akt trzeci w królestwie raków, akt czwarty niewidoma, akt piąty wesele. Sztuka pisana w Wilnie przed dziesięć lat po raz pierwszy urzeczywistniona w naszym mieście. W niedzielę i w poniedziałek o godz. 12 w pol. Króliewicz Rak.

— Przedstawienia popołudniowe. Jutro, w niedzielę w obu teatrach miejskich odbędzie się o godz. 3 i pół po południu przedstawienia po cenach znizowanych. W teatrze na Pohulance po raz ostatni w sezonie „Sen nocy letniej”. W teatrze Lutnia „Fotel 47”. W poniedziałek, jako dzień świąteczny czyni odbędzie się również przedstawienia popołudniowe. W teatrze na Pohulance „Maman do wzięcia” Grzymalskiego. W teatrze Lutnia „R. H. inżynier” Winawera.

— W dniach 5, 6, 11 i 12 stycznia 1930 r. zostanie odegrana Jasełka w sali gimn. Lelewela, Mickiewicza 38. Bilety od 80 gr.

Powtórnie Jasełka Ostrobramskie. Dni 5 stycznia b. r. w sali miejskiej, o godz. 12.30 po pol. zostanie... po raz drugi odegrana Jasełka ogólnie t. zw. Rydłowskie, które przy pierwszym odegraniu 29.XII z. r. doskonale ogólnie ujęciem i artystycznym wprost oddaniem szczegółów jak naprzykład: tańce góralskie, scena z Herodem i inne, zjedną nagle ogólny aplauz z licznie bardzo zgromadzonych widzów, co daje nam zachęty i odzwagę do powtórzenia odegrania tydzień Jasełek, a więc pełni nadziei oczekujemy, że ostrobramska i wileńska społeczność tak licnie jak i pierwszym razem, a nawet liczylić weźmie udział w tem widowisku, dochód z którego pójdzie na tak wzniosły cel, jak poświęcenie środków materialnych na odnowienie nie tak nam drogiej świątyni ostrobramskiej. Oczekujemy, śpieszcie, nieście serca ofiary.

Ks. St. Zawadzki proboszcz ostrobramski.

— Ostatnio w lokalu związku drukarzy przy ul. Baksta 4 odbyło się tradycyjne łamanie się opłatkami i powitanie Nowego Roku, uroczajone rzecz zrozumiała koncertem chóru.

W najbliższą niedzielę w lokalu związku sekcja kulturalno-oświatowa urządzi „Jasełkę” dla dorosłych, następnego zaś dnia t. j. w dzień Trzech Króli o godz. 4 p.p. podobne przedstawienie dla dżiatwy.

(y) Odra nie ustaje. W ub. tygodniu zarejestrowano znow 18 wypadków odry. Najwięcej wypadków było aż 102 zarejestrowano na terenie m. Wilna i 65 w pow. bralawskim.

(y) Ostrzeżenie. Zarząd Okręgowego Koła związku inwalidów wojennych R.P. w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że nikogo nie upoważnia do wykonywania pewnych zakupów dla związku, ani też nie robił starań u odnosnych władz o udzielenie zwolnień na kwesty i in. zbiórki pieniężne, prowadzone pod jakąkolwiek postacią, z których dochód miałby być przeznaczony na rzecz związku inwalidów R. P. Za jednak zarząd nadmieniam, że powyższe nie dotyczy osób upoważnionych do dokonywania czynności dla związku, a mianowicie: skarbnika, kpt. inwalida Wł. Zniszczyńskiego i sekretarza por. inw. K. Ziemińskiego. Powyższe podaje się do wiadomości ze względu na dokonanie w nocy z dnia 2 na 3 stycznia b. r. kradzieży z włamaniem do lokalu związku, gdzie prócz skradzionej drobnej kwoty pieniężnej, zachodzi możliwość wykorzystania przez sprawców pieczęć związkuowej nie jest też wykluczone, że sprawcy nosili się z zamiarem wykradzenia potrzebnych im dokumentów.

(y) Odra nie ustaje. W ub. tygodniu zarejestrowano znow 18 wypadków odry. Najwięcej wypadków było aż 102 zarejestrowano na terenie m. Wilna i 65 w pow. bralawskim.

(y) Ostrzeżenie. Zarząd Okręgowego Koła związku inwalidów wojennych R.P. w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że nikogo nie upoważnia do wykonywania pewnych zakupów dla związku, ani też nie robił starań u odnosnych władz o udzielenie zwolnień na kwesty i in. zbiórki pieniężne, prowadzone pod jakąkolwiek postacią, z których dochód miałby być przeznaczony na rzecz związku inwalidów R. P. Za jednak zarząd nadmieniam, że powyższe nie dotyczy osób upoważnionych do dokonywania czynności dla związku, a mianowicie: skarbnika, kpt. inwalida Wł. Zniszczyńskiego i sekretarza por. inw. K. Ziemińskiego. Powyższe podaje się do wiadomości ze względu na dokonanie w nocy z dnia 2 na 3 stycznia b. r. kradzieży z włamaniem do lokalu związku, gdzie prócz skradzionej drobnej kwoty pieniężnej, zachodzi możliwość wykorzystania przez sprawców pieczęć związkuowej nie jest też wykluczone, że sprawcy nosili się z zamiarem wykradzenia potrzebnych im dokumentów.

(y) Odra nie ustaje. W ub. tygodniu zarejestrowano znow 18 wypadków odry. Najwięcej wypadków było aż 102 zarejestrowano na terenie m. Wilna i 65 w pow. bralawskim.

(y) Ostrzeżenie. Zarząd Okręgowego Koła związku inwalidów wojennych R.P. w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że nikogo nie upoważnia do wykonywania pewnych zakupów dla związku, ani też nie robił starań u odnosnych władz o udzielenie zwolnień na kwesty i in. zbiórki pieniężne, prowadzone pod jakąkolwiek postacią, z których dochód miałby być przeznaczony na rzecz związku inwalidów R. P. Za jednak zarząd nadmieniam, że powyższe nie dotyczy osób upoważnionych do dokonywania czynności dla związku, a mianowicie: skarbnika, kpt. inwalida Wł. Zniszczyńskiego i sekretarza por. inw. K. Ziemińskiego. Powyższe podaje się do wiadomości ze względu na dokonanie w nocy z dnia 2 na 3 stycznia b. r. kradzieży z włamaniem do lokalu związku, gdzie prócz skradzionej drobnej kwoty pieniężnej, zachodzi możliwość wykorzystania przez sprawców pieczęć związkuowej nie jest też wykluczone, że sprawcy nosili się z zamiarem wykradzenia potrzebnych im dokumentów.

(y) Odra nie ustaje. W ub. tygodniu zarejestrowano znow 18 wypadków odry. Najwięcej wypadków było aż 102 zarejestrowano na terenie m. Wilna i 65 w pow. bralawskim.

(y) Ostrzeżenie. Zarząd Okręgowego Koła związku inwalidów wojennych R.P. w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że nikogo nie upoważnia do wykonywania pewnych zakupów dla związku, ani też nie robił starań u odnosnych władz o udzielenie zwolnień na kwesty i in. zbiórki pieniężne, prowadzone pod jakąkolwiek postacią, z których dochód miałby być przeznaczony na rzecz związku inwalidów R. P. Za jednak zarząd nadmieniam, że powyższe nie dotyczy osób upoważnionych do dokonywania czynności dla związku, a mianowicie: skarbnika, kpt. inwalida Wł. Zniszczyńskiego i sekretarza por. inw. K. Ziemińskiego. Powyższe podaje się do wiadomości ze względu na dokonanie w nocy z dnia 2 na 3 stycznia b. r. kradzieży z włamaniem do lokalu związku, gdzie prócz skradzionej drobnej kwoty pieniężnej, zachodzi możliwość wykorzystania przez sprawców pieczęć związkuowej nie jest też wykluczone, że sprawcy nosili się z zamiarem wykradzenia potrzebnych im dokumentów.

(y) Odra nie ustaje. W ub. tygodniu zarejestrowano znow 18 wypadków odry. Najwięcej wypadków było aż 102 zarejestrowano na terenie m. Wilna i 65 w pow. bralawskim.

(y) Ostrzeżenie. Zarząd Okręgowego Koła związku inwalidów wojennych R.P. w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że nikogo nie upoważnia do wykonywania pewnych zakupów dla związku, ani też nie robił starań u odnosnych władz o udzielenie zwolnień na kwesty i in. zbiórki pieniężne, prowadzone pod jakąkolwiek postacią, z których dochód miałby być przeznaczony na rzecz związku inwalidów R. P. Za jednak zarząd nadmieniam, że powyższe nie dotyczy osób upoważnionych do dokonywania czynności dla związku, a mianowicie: skarbnika, kpt. inwalida Wł. Zniszczyńskiego i sekretarza por. inw. K. Ziemińskiego. Powyższe podaje się do wiadomości ze względu na dokonanie w nocy z dnia 2 na 3 stycznia b. r. kradzieży z włamaniem do lokalu związku, gdzie prócz skradzionej drobnej kwoty pieniężnej, zachodzi możliwość wykorzystania przez sprawców pieczęć związkuowej nie jest też wykluczone, że sprawcy nosili się z zamiarem wykradzenia potrzebnych im dokumentów.

(y) Odra nie ustaje. W ub. tygodniu zarejestrowano znow 18 wypadków odry. Najwięcej wypadków było aż 102 zarejestrowano na terenie m. Wilna i 65 w pow. bralawskim.

(y) Ostrzeżenie. Zarząd Okręgowego Koła związku inwalidów wojennych R.P. w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że nikogo nie upoważnia do wykonywania pewnych zakupów dla związku, ani też nie robił starań u odnosnych władz o udzielenie zwolnień na kwesty i in. zbiórki pieniężne, prowadzone pod jakąkolwiek postacią, z których dochód miałby być przeznaczony na rzecz związku inwalidów R. P. Za jednak zarząd nadmieniam, że powyższe nie dotyczy osób upoważnionych do dokonywania czynności dla związku, a mianowicie: skarbnika, kpt. inwalida Wł. Zniszczyńskiego i sekretarza por. inw. K. Ziemińskiego. Powyższe podaje się do wiadomości ze względu na dokonanie w nocy z dnia 2 na 3 stycznia b. r. kradzieży z włamaniem do lokalu związku, gdzie prócz skradzionej drobnej kwoty pieniężnej, zachodzi możliwość wykorzystania przez sprawców pieczęć związkuowej nie jest też wykluczone, że sprawcy nosili się z zamiarem wykradzenia potrzebnych im dokumentów.

(y) Odra nie ustaje. W ub. tygodniu zarejestrowano znow 18 wypadków odry. Najwięcej wypadków było aż 102 zarejestrowano na terenie m. Wilna i 65 w pow. bralawskim.

(y) Ostrzeżenie. Zarząd Okręgowego Koła związku inwalid

RADJO

Sobota, dnia 4 stycznia 1930 r.

11.55—12.05: Transmisja z Warszawy Sygnał czasu. 12.05—13.10: Poranek muzyki popularnej w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia. W programie: 1) Wagner—Marsz z opery „Tannhäuser”, 2) Tannhäuser—Walc, 3) Reiss—Gandeliere, 4) Rachmaninow—Preludium, cis-moll, 5) Taven-Puccini—fantazja z op. „Tosca”, 6) Muzyka taneczna. 13.10—13.20: Transm. z Warszawy. Komunikat meteorologiczny. 16.10—16.15: Program dzienny. 16.15—17.00: Audycja z płyt gramofonowych. W programie: 1) Czajkowski—4 ta symfonia i Andante sostenute—moderate con anima, II Andante in mediodi canzona, III Scherzo, IV Finale—Allegro con fuoco. 17.00—18.00: Transmisja nabożeństwa z Ostrzy Bławy. Tr. na inne polskie stacje. 18.00—19.00: Transmisja z Warszawy. Słuchowisko dla dzieci. 19.00—19.20: „W świetle rampy” nowości teatralne omówi T. Łopalewski. 19.20—19.45: Program na następny tydzień. 19.45—20.15: Rozmaitości i sygnał czasu. 20.15—22.25: Transmisja z Warszawy—koncert, feljton „komunikaty”. 22.25—22.35: Muzyka lekka. 22.35—23.00: Komunikaty P.A.T. z Warszawy. 23.00—24.00: „Spacer detektorowy po Europie”.

Największa w Wilnie składnica SPORTowa

START Mickiewicz 9.
WILNO Telefon 400.
Sp. z ogr. odp.
Bogato zaopatrzony sklepy
CENY NISKIE. —|—|— OBSŁUGA FACHOWA
Najlepszym podarunkiem na gwiazdkę są
wyroby z prawdziwego bursztynu

„Oszczęda ten, kto kupuje dobry krajowy towar i nie przepłaca”

Polska Składnica Galanterijna
WYTWÓRNIĄ POŃCZOCH, SKARPET I RĘKAWICZEK
FRANCISZEK FRŁICZKA
Telefon 6-46.—Wilno—ul. ZAMKOWA Nr 9.
Najtańsze źródło kupna nici, pończoch, skarpet i bielizny. -0

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD”

Mickiewicz 22.

Kino-Teatr „HELIOS”

Wileńska 38.

Od dnia 1 do 6 stycznia 1930 r. włączanie będzie wyświetlany monumentalny film z życia Indj

„Serce Maharadży”

Dramat serc w krainie Brahmy, fakirów i bajader. Pierwsze dzieło Polaka Jana Kucharskiego w Anglii. Aktów 10. W rolach głównych: JAN KUCHARSKI, KENETH RIVE, GILLAN DEAN i MARJA FORESCU. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej.

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ! Grzechy ojców

Wzruszający dramat życiowy w 10 aktach, ilustrujący tragedję człowieka, pokutującego za śmierć żony. W roli głównej największy tragik świata E. M. J. J. N. S. Początek seansów o 2, 4, 6, 8 i 10.15 w.

D Z I Ś! Podczas seansów od g. 6-ej orkiestra białajek i mandolin. SUPERSENSACJA EROTYCZNA! Porywający dramat miłości, silniejszej niż nienawiść i śmierć

DAMA W SZKARŁACIE

W rolach głównych: czarodziejsko piękna LYA de PUTTI jako przywódczyni czarnoksięży, która się mści za swój obrazony honor kobiety, i DON ALVARADO jako oficer gwardji cesarskiej. Natchnione momenty miłosne.—Wstrząsające sceny rewolucyjne. Rekordowy sukces! 2 orkiestry. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w.

„OGNISKO”

Ul. Kolejowa Nr 19
(obok dworca kolejowego).

Kino - Teatr „Słońce”

ul. Dąbrowskiego 5

GIEŁDA WARSZAWSKA

3 stycznia 1930 r.

Dewizy i waluty:

	Trans.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,88	8,90	8,86
Belgia	124,42	124,73	124,11
Kopenhaga	238,55	239,15	237,95
Budapeszt	156,00	156	155,64
Holandia	358,95	359,85	358,05
London	43,40,5	43,51	43,20
Nowy-York	8,87	8,89	8,85
Oslo	238,65	239,25	238,05
Paryż	35,02	35,11	34,92
Praga	26,33	26,39	26,37
Szwajcaria	172,58	173,01	172,15
Bukareszt	5,3125	5,3137	5,3119
Stokholm	239,75	240,35	239,15
Wiedeń	125,26	125,57	124,95
Węgry	155,57	155,74	155,17
Włochy	46,57	46,69	46,45
Marka niemiecka	212,33		
Gdańsk	173,59		

Papieru procentowego

Pożyczka inwestycyjna 119,25. Premjowa 66,50 5 proc. konwersyjna 47,— 6 proc. dolarowa 88,50 10 proc. kole-
lowa 102,50 5 proc. kolelowa 47,00 8 proc.
L. Z. B. Gosp. Kraj. i Banku Roln. obli-
gacje 83,25 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48,—
8 proc. warszawskie 67,75 5 proc. warszaw-
skie 52,— 8 proc. Łódź 62,— 10 proc.
Siedlec 69,50 8 proc. obligacje P. B.
Komunalnego 93, Stabilizacyjna 88,50 10 proc.
Radomia 69,75 8 proc. ziemskie 79, 4 proc.
ziemskie 72,— 6 proc. poz. konw. Warsz.
50,25 4 i pół proc. proc. 47,75 Łódź 57
8 proc. T. K. Przem. Polskiego 79,—
8 proc. Piotrkowa 58,75

Akcje.
Bank Polski 175,— Powszechny
Kredyt 110. Związek Spółek Zarobkowych
78,50. Puls 8,50. Elektryczna w Dąbrowie
60. Cukier 27,00 Cegielski 49,— Mo-
drzejów 18,— Norblin 72. Ostrowiec 61,00
Starachowice 20,75 — Zieloniewski 67,0
— 80. Parowoz 20. Węgiel 50,— Pa-
rowozy 20,— Borkowski 8,50 Spiess 105.
Lilpop 37,— B. Zachodni 80. Kijewski 60.
Klucze 8,50 III em. 73,50. Sita i Światło
95,— Firley 40. Bank Dysk. 125. Nobel 10,—
Rudziński 28,50 Haberbusch 104,50 Bank Hand-
lowy—129. Wysoka 145 Majewski 60

CENY W WILNIE.

Z dnia 3 stycznia r. b.

Ziemliopłody: pszenica 38—40, żyto 24—25, jęczmień na kaszę 23—24, bro-
warowy 27—28, owsy 23—24, gry-
ka 28—30, otręby pszenne 20—21, żytnie
17—18, ziemniaki 7—8, siano 10—12, słoma
8—9, makuchy linae 45—46. Tendencja
słaba. Dowód dostateczny, zapotrzebowanie
małe.

Mąka pszenna 80—90, żytnia razowa
30—33, pyłowa 36—40 kg.
Kasza jęczmienna 60—70, jaglana 80—
100, gryczana 80—90, owsiana 80—110
perłowa 60—80, pęczak 55—
1 kg. manna 100—130.

Mięso wołowe 200—240, cielęce 250—
280, baranie 180—200, wieprzowe 280—320,
słonina świeża 380—400, słonina 380—420,
sądko 380—400, smalec wieprzowy 420—
440. Zając ze skórą 5—6 zł. za sztukę.

Nabiał: Mleko 45—50 gr. za litr, śmie-
tana 220—250, twaróg 120—140 za 1 kg.
ser twarogowy 160—180, masło niesolone
650—740, solone 560—650.

Jaja: 220—230 za 1 dziesiętek.
Warszawa: fasola biała 140—160,
kardiole 9—10, kapusta świeża 9—
10, kwaszona 25—30 marchew 15—20
(za kg.) buraki 10—15 (za kilogram)
brukiew 15—20, ogórki 10—12 zł. za 100
sztuk, cebula 40—50, pomidory 180—220 za
kg. kalafior 80—120 za główkę.

Owoce: Jabłka stołowe 100—180 za 1
kg., kompotowe 50—80, gruszk 1 gat. 150—
200, II gat. 100—200, śliwki węgierski 170—180—
200.

Drób: kury 6—8 zł. za sztukę, kurczę-
ta 3—4, kaczki 8—9, bity 6—7
gęsie 18—20, bity 15—18, indyki 20—25
bity 18—20 zł.

Ryby: liny żywe 650—600, śnięte 500—
520, szczupaki żywe 580—600, śnięte 450—
500, łosose żywe 600—620, śnięte 500—550,
karpie żywe 600—700, śnięte 500—550, ke-
rasie żywe (brak), śnięte (brak), oko-
nie żywe 560—580, śnięte 450—480, wsa-
wa 400—420, sumy 450—180, węgorze 700—800
młuszy żywe 400—450, śnięte 350—380,
młuszy 280—300, sandacze mrożone 500—
600, płocie 220—250, drobne 80—150.

Len: Len surowiec I gat. 2,30—2,40
dolarów amerykańskich za pud, len trze-
pany 3,30—3,40 dol. za pud. Siemę
liniane o czystości 87 i pół proc. 1,20 dol.
za pud. (n).

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE WCĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY:

w dniu 24. 9. 1929 r.

10785. A. I. „Szapiro Beja” w Głębokim, pow. Dziśnieński, go, piwiarnia. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Szapiro Beja, zam. tamże. 2435—VI.
10786. A. I. „Szer Rajchel” w Łukach, pow. Dziśnieński, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel — Szer Rajchel, zam. tamże. 2436—VI.
10787. A. I. „Szpirkowicz Marja” w Jaznie, pow. Dziśnieński, sklep różnych drobnych towarów i wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel — Szpirkowicz Marja, zam. tamże. 2437—VI.
10788. A. I. „Szambad Mejer” w Dziśnie, ul. Handlowa 7, sklep bławatny. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Szambad Mejer, zam. w Dziśnie, ul. Kasowa 20. 2438—VI.
10789. A. I. „Szczepko Józef” w Głębokim, pow. Dziśnieński, sklep stoniny i wędlin. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Szczepko Józef, zam. tamże. 2439—VI.
10790. A. I. „Szagalewicz Sora” w Doksyczach, pow. Dziśnieński, sklep kolonialno - spożywczy i tytoniowy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Szagalewicz Sora, zam. tamże. 2440—VI.
10791. A. I. „Szparber Zelman” w Głębokim, pow. Dziśnieński, sklep bławatny. Właściciel Szparber Zelman, zam. tamże. 2441—VI.

w dniu 23. 9. 1929 r.

10764. A. I. „Rafalson Szejna” w Parafjanowie, pow. Dziśnieński, sklep spożywczy, galanterijny i resztek bławatnych. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Rafalson Szejna, zam. tamże. 2442—VI.
10765. A. I. „Rysman Sora” w Łukach, pow. Dziśnieński, go, piwiarnia. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Rysman Sora, zam. tamże. 2443—VI.
10766. A. I. „Romma Sora” w Głębokim, pow. Dziśnieński, sklep materiałów piśmiennych i innych drobnych towarów. Firma istnieje od 1917 roku. Właściciel Romma Sora, zam. tamże. 2444—VI.
10767. A. I. „Rapport Dawid” w Głębokim, pow. Dziśnieński, sklep maki, zboża i soli. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Rapport Dawid, zam. tamże. 2445—VI.
10768. A. I. „Rabiz Julian” w Hermanowiczach, pow. Dziśnieński, sklep spożywczy i resztek bławatnych. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Rabiz Julian, zam. tamże. 2446—VI.
10769. A. I. „Rysiewicz Mendel” w Dziśnie, ul. Rynkowa 8, sklep mięsa. Firma istnieje od 1899 roku. Właściciel Rysiewicz Mendel, zam. w Dziśnie, ul. Piłsudskiego 36. 2447—VI.
10770. A. I. „Rozensztajn Abram” w Głębokim, pow. Dziśnieński, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Rozensztajn Abram, zam. tamże. 2448—VI.
10771. A. I. „Rozet Szaja” w Dziśnie, ul. Parkanna 10, sklep apteczny. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Rozet Szaja, zam. tamże. 2449—VI.
10772. A. I. „Solowiejczyk Feiga” w Głębokim, pow. Dziśnieński, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Solowiejczyk Feiga, zam. tamże. 2450—VI.
10773. A. I. „Segal Sora” w Hermanowiczach, pow. Dziśnieński, sklep spożywczy i lokciowy. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Segal Sora, zam. tamże. 2451—VI.
10774. A. I. „Swierdlin Liba” w Głębokim, pow. Dziśnieński, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Swierdlin Liba, zam. tamże. 2452—VI.
10775. A. I. „Swierdlin Sonia” w Głębokim, pow. Dziśnieński, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Swierdlin Sonia, zam. tamże. 2453—VI.
10776. A. I. „Solowiejczyk Samuel” w Głębokim, pow. Dziśnieński, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Solowiejczyk Samuel, zam. tamże. 2454—VI.
10777. A. I. „Laudanska Marja” w Głębokim, pow. Dziśnieński, herbaciarnia. Właściciel Laudanska Marja, zam. tamże. 2455—VI.
10751. A. I. „Polak Simon” w Głębokim, pow. Dziśnieński, sklep galanterijny. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Polak Simon, zam. tamże. 2456—VI.
10752. A. I. „Pliński Icek” w Holubczach, pow. Dziśnieński, herbaciarnia. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Pliński Icek, zam. tamże. 2453—VI.
10753. A. I. „Pliński Tysia” w Głębokim, pow. Dziśnieński, sklep mięsa. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Pliński Tysia, zam. tamże. 2458—VI.
10754. A. I. „Palant Abram” w Głębokim, pow. Dziśnieński, sklep skór i obuwia. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Palant Abram, zam. tamże. 2459—VI.
10755. A. I. „Pławnik Roza” w Głębokim, pow. Dziśnieński, sklep towarów spożywczych. Właściciel Pławnik Roza, zam. tamże. 2461—VI.
10756. A. I. „Rybicki Andrzej roboty remontowe” w Wilnie, ul. Artyleryjska 14, roboty remontowe. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Rybicki Andrzej, zam. przy ul. Artyleryjskiej 14. 2461—VI.
10757. A. I. „Rochlin Nuchum” w Dziśnie, ul. Handlowa 7, sklep spożywczy i innych drobnych towarów. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Rochlin Nuchum, zam. tamże. 2462—VI.
10758. A. I. „Rumer Mendel” w Dziśnie, ul. Mickiewicza 6, cukiernia, herbaciarnia i piwiarnia z domową sprzedażą wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1903 roku. Filja w Dziśnie, ul. Środkowa 19. Właściciel Rumer Mendel, zam. tamże. 2463—VI.
10759. A. I. „Rudsztejn Pesia” w Łukach, pow. Dziśnieński, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Rudsztejn Pesia, zam. tamże. 2464—VI.



Wielki film polski według scenariusza Konrada Toma. W rolach głównych: tragicznie zmarła w Wilnie KAZIMIERA NIEWIAROWSKA, M. MODZELEWSKA i JÓZEF WENGRIŃ. Wielki dramat osnuty na tle stosunków rodzinnych. Nad program: jubileuszowy film wytwórni „Paramount”, „Hollywood”, w którym udział biorą najwybitniejsi gwiazdzy ekranu POLA NEGRİ, MARY PICKFORD, NITA NALDI, CECIL B. DE MILLE, DOUGLAS FAIRBANKS, CHARLIE CHAPLIN, Mary Astor, Beth Compson, Owen Moore, Jack Holt i wielu innych. Oszołomająca precyzja gry, techniki i reżyserji. Zawrotne tricki i pomysły gagmenów! Zakulisowe, tajemnicze ekrany, przepych miasta filmowego Hollywoodu. Motto: leż do marzeń waszych piękne panie. O słowie, scenie, kinie, ekranie. Kończy się w... małżeńskim stanie. Uwaga: W dniu premiery bilety honorowe nie wżne.

Wielki film polski według scenariusza Konrada Toma. W rolach głównych: tragicznie zmarła w Wilnie KAZIMIERA NIEWIAROWSKA, M. MODZELEWSKA i JÓZEF WENGRIŃ. Wielki dramat osnuty na tle stosunków rodzinnych. Nad program: jubileuszowy film wytwórni „Paramount”, „Hollywood”, w którym udział biorą najwybitniejsi gwiazdzy ekranu POLA NEGRİ, MARY PICKFORD, NITA NALDI, CECIL B. DE MILLE, DOUGLAS FAIRBANKS, CHARLIE CHAPLIN, Mary Astor, Beth Compson, Owen Moore, Jack Holt i wielu innych. Oszołomająca precyzja gry, techniki i reżyserji. Zawrotne tricki i pomysły gagmenów! Zakulisowe, tajemnicze ekrany, przepych miasta filmowego Hollywoodu. Motto: leż do marzeń waszych piękne panie. O słowie, scenie, kinie, ekranie. Kończy się w... małżeńskim stanie. Uwaga: W dniu premiery bilety honorowe nie wżne.

Wielki film polski według scenariusza Konrada Toma. W rolach głównych: tragicznie zmarła w Wilnie KAZIMIERA NIEWIAROWSKA, M. MODZELEWSKA i JÓZEF WENGRIŃ. Wielki dramat osnuty na tle stosunków rodzinnych. Nad program: jubileuszowy film wytwórni „Paramount”, „Hollywood”, w którym udział biorą najwybitniejsi gwiazdzy ekranu POLA NEGRİ, MARY PICKFORD, NITA NALDI, CECIL B. DE MILLE, DOUGLAS FAIRBANKS, CHARLIE CHAPLIN, Mary Astor, Beth Compson, Owen Moore, Jack Holt i wielu innych. Oszołomająca precyzja gry, techniki i reżyserji. Zawrotne tricki i pomysły gagmenów! Zakulisowe, tajemnicze ekrany, przepych miasta filmowego Hollywoodu. Motto: leż do marzeń waszych piękne panie. O słowie, scenie, kinie, ekranie. Kończy się w... małżeńskim stanie. Uwaga: W dniu premiery bilety honorowe nie wżne.

Wielki film polski według scenariusza Konrada Toma. W rolach głównych: tragicznie zmarła w Wilnie KAZIMIERA NIEWIAROWSKA, M. MODZELEWSKA i JÓZEF WENGRIŃ. Wielki dramat osnuty na tle stosunków rodzinnych. Nad program: jubileuszowy film wytwórni „Paramount”, „Hollywood”, w którym udział biorą najwybitniejsi gwiazdzy ekranu POLA NEGRİ, MARY PICKFORD, NITA NALDI, CECIL B. DE MILLE, DOUGLAS FAIRBANKS, CHARLIE CHAPLIN, Mary Astor, Beth Compson, Owen Moore, Jack Holt i wielu innych. Oszołomająca precyzja gry, techniki i reżyserji. Zawrotne tricki i pomysły gagmenów! Zakulisowe, tajemnicze ekrany, przepych miasta filmowego Hollywoodu. Motto: leż do marzeń waszych piękne panie. O słowie, scenie, kinie, ekranie. Kończy się w... małżeńskim stanie. Uwaga: W dniu premiery bilety honorowe nie wżne.

Wielki film polski według scenariusza Konrada Toma. W rolach głównych: tragicznie zmarła w Wilnie KAZIMIERA NIEWIAROWSKA, M. MODZELEWSKA i JÓZEF WENGRIŃ. Wielki dramat osnuty na tle stosunków rodzinnych. Nad program: jubileuszowy film wytwórni „Paramount”, „Hollywood”, w którym udział biorą najwybitniejsi gwiazdzy ekranu POLA NEGRİ, MARY PICKFORD, NITA NALDI, CECIL B. DE MILLE, DOUGLAS FAIRBANKS, CHARLIE CHAPLIN, Mary Astor, Beth Compson, Owen Moore, Jack Holt i wielu innych. Oszołomająca precyzja gry, techniki i reżyserji. Zawrotne tricki i pomysły gagmenów! Zakulisowe, tajemnicze ekrany, przepych miasta filmowego Hollywoodu. Motto: leż do marzeń waszych piękne panie. O słowie, scenie, kinie, ekranie. Kończy się w... małżeńskim stanie. Uwaga: W dniu premiery bilety honorowe nie wżne.

Wielki film polski według scenariusza Konrada Toma. W rolach głównych: tragicznie zmarła w Wilnie KAZIMIERA NIEWIAROWSKA, M. MODZELEWSKA i JÓZEF WENGRIŃ. Wielki dramat osnuty na tle stosunków rodzinnych. Nad program: jubileuszowy film wytwórni „Paramount”, „Hollywood”, w którym udział biorą najwybitniejsi gwiazdzy ekranu POLA NEGRİ, MARY PICKFORD, NITA NALDI, CECIL B. DE MILLE, DOUGLAS FAIRBANKS, CHARLIE CHAPLIN, Mary Astor, Beth Compson, Owen Moore, Jack Holt i wielu innych. Oszołomająca precyzja gry, techniki i reżyserji. Zawrotne tricki i pomysły gagmenów! Zakulisowe, tajemnicze ekrany, przepych miasta filmowego Hollywoodu. Motto: leż do marzeń waszych piękne panie. O słowie, scenie, kinie, ekranie. Kończy się w... małżeńskim stanie. Uwaga: W dniu premiery bilety honorowe nie wżne.

Wielki film polski według scenariusza Konrada Toma. W rolach głównych: tragicznie zmarła w Wilnie KAZIMIERA NIEWIAROWSKA, M. MODZELEWSKA i JÓZEF WENGRIŃ. Wielki dramat osnuty na tle stosunków rodzinnych. Nad program: jubileuszowy film wytwórni „Paramount”, „Hollywood”, w którym udział biorą najwybitniejsi gwiazdzy ekranu POLA NEGRİ, MARY PICKFORD, NITA NALDI, CECIL B. DE MILLE, DOUGLAS FAIRBANKS, CHARLIE CHAPLIN, Mary Astor, Beth Compson, Owen Moore, Jack Holt i wielu innych. Oszołomająca precyzja gry, techniki i reżyserji. Zawrotne tricki i pomysły gagmenów! Zakulisowe, tajemnicze ekrany, przepych miasta filmowego Hollywoodu. Motto: leż do marzeń waszych piękne panie. O słowie, scenie, kinie, ekranie. Kończy się w... małżeńskim stanie. Uwaga: W dniu premiery bilety honorowe nie wżne.

Wielki film polski według scenariusza Konrada Toma. W rolach głównych: tragicznie zmarła w Wilnie KAZIMIERA NIEWIAROWSKA, M. MODZELEWSKA i JÓZEF WENGRIŃ. Wielki dramat osnuty na tle stosunków rodzinnych. Nad program: jubileuszowy film wytwórni „Paramount”, „Hollywood”, w którym udział biorą najwybitniejsi gwiazdzy ekranu POLA NEGRİ, MARY PICKFORD, NITA NALDI, CECIL B. DE MILLE, DOUGLAS FAIRBANKS, CHARLIE CHAPLIN, Mary Astor, Beth Compson, Owen Moore, Jack Holt i wielu innych. Oszołomająca precyzja gry, techniki i reżyserji. Zawrotne tricki i pomysły gagmenów! Zakulisowe, tajemnicze ekrany, przepych miasta filmowego Hollywoodu. Motto: leż do marzeń waszych piękne panie. O słowie, scenie, kinie, ekranie. Kończy się w... małżeńskim stanie. Uwaga: W dniu premiery bilety honorowe nie wżne.

Wielki film polski według scenariusza Konrada Toma. W rolach głównych: tragicznie zmarła w Wilnie KAZIMIERA NIEWIAROWSKA, M. MODZELEWSKA i JÓZEF WENGRIŃ. Wielki dramat osnuty na tle stosunków rodzinnych. Nad program: jubileuszowy film wytwórni „Paramount”, „Hollywood”, w którym udział biorą najwybitniejsi gwiazdzy ekranu POLA NEGRİ, MARY PICKFORD, NITA NALDI, CECIL B. DE MILLE, DOUGLAS FAIRBANKS, CHARLIE CHAPLIN, Mary Astor, Beth Compson, Owen Moore, Jack Holt i wielu innych. Oszołomająca precyzja gry, techniki i reżyserji. Zawrotne tricki i pomysły gagmenów! Zakulisowe, tajemnicze ekrany, przepych miasta filmowego Hollywoodu. Motto: leż do marzeń waszych piękne panie. O słowie, scenie, kinie, ekranie. Kończy się w... małżeńskim stanie. Uwaga: W dniu premiery bilety honorowe nie wżne.

Wielki film polski według scenariusza Konrada Toma. W rolach głównych: tragicznie zmarła w Wilnie KAZIMIERA NIEWIAROWSKA, M. MODZELEWSKA i JÓZEF WENGRIŃ. Wielki dramat osnuty na tle stosunków rodzinnych. Nad program: jubileuszowy film wytwórni „Paramount”, „Hollywood”, w którym udział biorą najwybitniejsi gwiazdzy ekranu POLA NEGRİ, MARY PICKFORD, NITA NALDI, CECIL B. DE MILLE, DOUGLAS FAIRBANKS, CHARLIE CHAPLIN, Mary Astor, Beth Compson, Owen Moore, Jack Holt i wielu innych. Oszołomająca precyzja gry, techniki i reżyserji. Zawrotne tricki i pomysły gagmenów! Zakulisowe, tajemnicze ekrany, przepych miasta filmowego Hollywoodu. Motto: leż do marzeń waszych piękne panie. O słowie, scenie, kinie, ekranie. Kończy się w... małżeńskim stanie. Uwaga: W dniu premiery bilety honorowe nie wżne.

Wielki film polski według scenariusza Konrada Toma. W rolach głównych: tragicznie zmarła w Wilnie KAZIMIERA NIEWIAROWSKA, M. MODZELEWSKA i JÓZEF WENGRIŃ. Wielki dramat osnuty na tle stosunków rodzinnych. Nad program: jubileuszowy film wytwórni „Paramount”, „Hollywood”, w którym udział biorą najwybitniejsi gwiazdzy ekranu POLA NEGRİ, MARY PICKFORD, NITA NALDI, CECIL B. DE MILLE, DOUGLAS FAIRBANKS, CHARLIE CHAPLIN, Mary Astor, Beth Compson, Owen Moore, Jack Holt i wielu innych. Oszołomająca precyzja gry, techniki i reżyserji. Zawrotne tricki i pomysły gagmenów! Zakulisowe, tajemnicze ekrany, przepych miasta filmowego Hollywoodu. Motto: leż do marzeń waszych piękne panie. O słowie, scenie, kinie, ekranie. Kończy się w... małżeńskim stanie. Uwaga: W dniu premiery bilety honorowe nie wżne.

Wielki film polski według scenariusza Konrada Toma. W rolach głównych: tragicznie zmarła w Wilnie KAZIMIERA NIEWIAROWSKA, M. MODZELEWSKA i JÓZEF WENGRIŃ. Wielki dramat osnuty na tle stosunków rodzinnych. Nad program: jubileuszowy film wytwórni „Paramount”, „Hollywood”, w którym udział biorą najwybitniejsi gwiazdzy ekranu POLA NEGRİ, MARY PICKFORD, NITA NALDI, CECIL B. DE MILLE, DOUGLAS FAIRBANKS, CHARLIE CHAPLIN, Mary Astor, Beth Compson, Owen Moore, Jack Holt i wielu innych. Oszołomająca precyzja gry, techniki i reżyserji. Zawrotne tricki i pomysły gagmenów! Zakulisowe, tajemnicze ekrany, przepych miasta filmowego Hollywoodu. Motto: leż do marzeń waszych piękne panie. O słowie, scenie, kinie, ekranie. Kończy się w... małżeńskim stanie. Uwaga: W dniu premiery bilety honorowe nie wżne.

Wielki film polski według scenariusza Konrada Toma. W rolach głównych: tragicznie zmarła w Wilnie KAZIMIERA NIEWIAROWSKA, M. MODZELEWSKA i JÓZEF WENGRIŃ. Wielki dramat osnuty na tle stosunków rodzinnych. Nad program: jubileuszowy film wytwórni „Paramount”, „Hollywood”, w którym udział biorą najwybitniejsi gwiazdzy ekranu POLA NEGRİ, MARY PICKFORD, NITA NALDI, CECIL B. DE MILLE, DOUGLAS FAIRBANKS, CHARLIE CHAPLIN, Mary Astor, Beth Compson, Owen Moore, Jack Holt i wielu innych. Oszołomająca precyzja gry, techniki i reżyserji. Zawrotne tricki i pomysły gagmenów! Zakulisowe, tajemnicze ekrany, przepych miasta filmowego Hollywoodu. Motto: leż do marzeń waszych piękne panie. O słowie, scenie, kinie, ekranie. Kończy się w... małżeńskim stanie. Uwaga: W dniu premiery bilety honorowe nie wżne.

Wielki film polski według scenariusza Konrada Toma. W rolach głównych: tragicznie zmarła w Wilnie KAZIMIERA NIEWIAROWSKA, M. MODZELEWSKA i JÓZEF WENGRIŃ. Wielki dramat osnuty na tle stosunków rodzinnych. Nad program: jubileuszowy film wytwórni „Paramount”, „Hollywood”, w którym udział biorą najwybitniejsi gwiazdzy ekranu POLA NEGRİ, MARY PICKFORD, NITA NALDI, CECIL B. DE MILLE, DOUGLAS FAIRBANKS, CHARLIE CHAPLIN, Mary Astor, Beth Compson, Owen Moore, Jack Holt i wielu innych. Oszołomająca precyzja gry, techniki i reżyserji. Zawrotne tricki i pomysły gagmenów! Zakulisowe, tajemnicze ekrany, przepych miasta filmowego Hollywoodu. Motto: leż do marzeń waszych piękne panie. O słowie, scenie, kinie, ekranie. Kończy się w... małżeńskim stanie. Uwaga: W dniu premiery bilety honorowe nie wżne.